



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis Stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu  
Terytorialnego i Administracji  
Państwowej (20.)

21, 26 maja i 2 czerwca 2020 r.

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych oraz ustawy o scalaniu i wymianie gruntów (druk senacki nr 77).
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk senacki nr 79).

*(Początek posiedzenia w dniu 21 maja o godzinie 11 minut 06)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Aleksander Pocię oraz przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)*

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Witam wszystkich.

Otwieram posiedzenie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Przekazuję głos panu przewodniczącemu Kwiatkowskiemu.

Dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)*

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Witamy wszystkich państwa na wspólnym posiedzeniu 3 komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej. Posiedzenie otworzył pan przewodniczący Aleksander Pocię, jest też pan przewodniczący Zygmunt Frankiewicz.

Chciałbym w tym miejscu przywitać wszystkich gości. Jest z nami, a przynajmniej potwierdził uczestnictwo, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, pan minister Jan Białkowski. Jest zastępcą dyrektora Departamentu Spraw

Ziemi w ministerstwie rolnictwa, pan dyrektor Mariusz Drozdowski. Są też: naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Zespole Prawa Karnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, pan naczelnik Michał Hara; przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich RP, pan Mariusz Marszał.

Ja poproszę o listę, bo widzę kolejne osoby. Witam pana Marka Wójcika ze Związku Miast Polskich. Witam eurodeputowanego, pana Bartosza Arłukowicza. Witam także przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Jeżeli kogoś nie przeczytałem, bo nie było go jeszcze na liście... Przepraszam, witam jeszcze przedstawiciela Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia”, pana prokuratora Jarosława Onyszczyka. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

W porządku dzisiejszego posiedzenia znajdują się 2 punkty. Pierwszy punkt to pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych oraz ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, zawartej w druku senackim nr 77. Drugi punkt to pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, zawartej w druku senackim nr 79.

Czy ktoś z pań, panów senatorów zgłasza jakieś zastrzeżenia do porządku posiedzenia? Nie.

Stwierdzam w takim razie, że porządek posiedzenia został przyjęty.

Zgodnie z formalnymi wymogami muszę w tym miejscu zapytać, czy w dzisiejszym posiedzeniu komisji uczestniczą osoby prowadzące zawodową działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Nie ma takich zgłoszeń.

W związku z tym przechodzimy do punktu pierwszego, czyli do pierwszego czytania

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

projektu ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych oraz ustawy o scalaniu i wymianie gruntów.

Projekt został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygnaturze akt SK 21/17. Ma on na celu wprowadzenie możliwości stwierdzenia w odniesieniu do decyzji o scalaniu i wymianie gruntów, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa. Umożliwi to stronie takiej decyzji wystąpienie z żądaniem odszkodowania.

Jednocześnie przypominam, że procedowanie projektu ustawy wykonującej wyrok Trybunału rządzi się trochę odrębnymi prawami. Przytoczę tu art. 85c Regulaminu Senatu, który stanowi, że projekt ustawy oraz wnioski o wprowadzenie poprawek do tego projektu mogą obejmować wyłącznie, podkreślam, zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Do reprezentowania tego projektu wnioskodawcy wskazali senatora Adama Szejnfelda.

I teraz bardzo proszę pana senatora o przedstawienie członkom komisji projektu ustawy. A jeżeli pojawiły się jakieś zmiany, to jest możliwość przedstawienia przez wnioskodawców tych ewentualnych zmian do projektu. Bardzo proszę.

**SENATOR  
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

Pragnę zaprezentować państwu przygotowany projekt. Jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych oraz ustawy o scalaniu i wymianie gruntów.

Zmiany legislacyjne w tymże projekcie dotyczą ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych oraz ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o scalaniu i wymianie gruntów. W pierwszej z wymienionych przeze mnie ustaw będziemy chcieli dodać nowy ust. 1 do art. 80, a w drugiej z wymienionych ustaw proponujemy dodać ust. 3 w art. 33. W obu tych ustawach symetrycznie dodajemy przepisy stanowiące, że jeżeli w danej sprawie nie można stwierdzić nieważności decyzji, choć są ku temu oczywiste przesłanki, to wobec takich

decyzji będzie można dokonać stwierdzenia wydania decyzji z naruszeniem prawa. Tyle wstępu.

A teraz w kilku zdaniach, o co chodzi. Mianowicie Trybunał Konstytucyjny w dniu 18 kwietnia 2019 r. orzekł, iż art. 33 ust. 2 ustawy o scalaniu i wymianie gruntów jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 konstytucji. Przypominam: te artykuły dotyczą zasady prawa do sądu. Trzeba więc wyjaśnić, że art. 45 konstytucji mówi, iż prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw człowieka i zarazem jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Art. 77 ust. 2 konstytucji – w największym skrócie – zakazuje ustawodawcy podejmowania takich rozwiązań legislacyjnych, które właśnie by ograniczały obywatelom dostęp do sądu. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego właśnie omawiane ustawy w tych artykułach, które wymieniłem, naruszają te zasady. Tak więc naszym celem jest przygotowanie ustawy – i zaproponowanie Senatowi uchwalenia jej – która dostosuje przepisy tych 2 ustaw do konstytucji.

Dlaczego tak się dzieje? Dlatego że przepisy wspomnianych ustaw przewidują praktyczne wyłączenie stosowania kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli upłynęło 5 lat od wydania danej, kwestionowanej decyzji. Tym samym obywatel nie może z k.p.a. zastosować przepisów dotyczących wznowienia postępowania bądź uchylecia decyzji, albo stwierdzenia nieważności wydanej decyzji.

Jeśli uchwalimy, Wysokie Komisje – a potem Senat – tę ustawę, to nie tylko wzmocnimy status i prawo obywatela w Polsce, ale także wzmocnimy wiele ważnych konstytucyjnych zasad. Wymienię je: zasada praworządności, zasada zaufania obywatela do państwa, zasada bezpiecznego prawa, zasada pewności prawa i zasada stabilności stosunków prawnych – to jest też istotne, ponieważ chcę podkreślić, iż stwierdzenie wydania decyzji z naruszeniem prawa w tym ponownym postępowaniu nie będzie usuwało z obrotu prawnego tejże decyzji. Ona będzie tylko uznana za wydaną z naruszeniem prawa, co da obywatelowi prawo do wystąpienia na drogę sądową o odszkodowanie. Jeśli ma słuszność, to oczywiście będzie mógł wreszcie mieć także i zaspokojenie swoich roszczeń.

Droży Państwo, do tej ustawy wpłynęło... Oczywiście ustawa przewiduje rozwiązania

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

w okresie przejściowym, wejście w życie w ciągu 14 dni od ogłoszenia itd. Wpłynęło do ustawy kilka opinii, m.in. Krajowej Rady Izb Rolniczych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuraturii Generalnej RP, Sądu Najwyższego i Związku Gmin Wiejskich RP. Wszystkie te opinie są w zasadzie pozytywne, bo opiniujący albo wyrażają bezpośrednio pozytywne nastawienie, albo nie zgłaszają uwag, co należy traktować tak samo.

Zresztą chciałbym zaznaczyć, zwłaszcza w kontekście wystąpienia pana przewodniczącego na początku, że Związek Gmin Wiejskich RP w swojej opinii, jak rozumiem, pozytywnej zaproponował wiele rozwiązań, które w tej ustawie nie są przewidziane. Są to rozwiązania, które głęboko wnikałyby w naturę zaproponowanych przepisów i ustaw, ale oczywiście one w zasadniczy sposób wybiegają albo wręcz, powiedziałbym, nie wiążą się z celem proponowanej ustawy, czyli z przystosowaniem przepisów omawianych 2 ustaw do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym trudno byłoby uwzględnić te propozycje w tej inicjatywie legislacyjnej. Być może będzie trzeba się pochylić nad tymi propozycjami w normalnym trybie, przy ewentualnej nowelizacji w innym przypadku.

Panie Przewodniczący, Wysokie Komisje, dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję panu senatorowi. I chciałbym w tym miejscu przeprosić, bo nie przywitałem całej reprezentacji z Parlamentu Europejskiego. Witam panie eurodeputowane Andżelikę Możdzanowską i panią Beatę Mazurek. Witamy panie serdecznie.

Teraz jest możliwość zadawania pytań wnioskodawcy przez członków komisji. Oczywiście później ona także będzie. Jeżeli takich pytań na tym etapie nie będzie, to umożliwię zabranie głosu przedstawicielowi ministerstwa rolnictwa.

Czy są pytania do przedstawiciela wnioskodawców? Nie ma.

W takim razie poproszę o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska ministerstwa rolnictwa podsekretarza stanu w tym resorcie, pana ministra Jana Białkowskiego.

Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
JAN BIAŁKOWSKI**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Minister rolnictwa przedstawił swoją opinię w piśmie z dnia 15 kwietnia 2020 r. Jest to opinia pozytywna, uznająca przedstawiony projekt zmian za zasadny. Zgłosiliśmy też pewne uwagi redakcyjne, ale ponieważ panowie legislatorzy przed spotkaniem zaproponowali nam zapisy nowe w stosunku do tych, które kwestionowaliśmy, to w takim układzie w tej chwili nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń do projektu ustawy.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Ministrze i Panowie – to pytanie do pana ministra i do legislatorów – czy to będzie ta poprawka? To ja, żeby ułatwić sprawę, od razu ją zgłoszę. Chodzi o zapis: „Jeżeli z powodu, o którym mowa w ust. 1, nie można stwierdzić nieważności decyzji, w przypadku której spełniona jest przesłanka z art. 156 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania decyzji z naruszeniem prawa”. Czy to jest ta poprawka?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Białkowski: Tak, to jest ta.*)

Dobrze, to ja formalnie zgłaszam tę poprawkę. To już mamy załatwione.

Teraz, zanim oddam głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego, zapytam z uwagi na charakter tej nowelizacji, czy przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich RP lub Związku Miast Polskich chce w tym miejscu zabrać głos?

Bardzo proszę, pan Mariusz Marszał.

**DORADCA PRZEWODNICZĄCEGO  
ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH RP  
MARIUSZ MARSZAŁ**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!  
Związek Gmin Wiejskich RP przyjmuje to w takiej wersji, jaka została przedstawiona.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pana Marka Wójcika nie widzę w tym momencie. Później będzie mógł zabrać głos.

Oddaję głos przedstawicielowi Biura Legislacyjnego.

**GŁÓWNY EKSPERT**  
**W BIURZE LEGISLACYJNYM**  
**W KANCELARII SENATU**  
**MAREK JARENTOWSKI**

W związku z przedstawioną propozycją my nie mamy uwag. Popieramy to, co pan przewodniczący przeczytał. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pan Marek Wójcik chce zabrać głos w imieniu Związku Miast Polskich?

**PEŁNOMOCNIK**  
**DO SPRAW LEGISLACYJNYCH**  
**ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH**  
**MAREK WÓJCİK**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję. Myśmy tę ustawę zaopiniowali pozytywnie.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

W takim razie otwieram dyskusję, podczas której mogą państwo przedstawiać wnioski o charakterze legislacyjnym, kierować pytania do przedstawiciela wnioskodawców lub przedstawiciela administracji rządowej i oczywiście zabrać głos w dyskusji.

Czy ktoś z pań, panów senatorów się zgłasza? Nie.

W takim razie mamy jedną poprawkę zgłoszoną do projektu.

Pan senator Szejnfeld. Bardzo proszę.

**SENATOR**  
**ADAM SZEJNFELD**

Ja tylko w kwestii formalnej. Zapoznałem się z tą poprawką i wymieniliśmy poglądy z Biurem Legislacyjnym. Oczywiście jako sprawozdawca projektu również akceptuję tę poprawkę.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję. Powinienem o to zapytać.

W takim razie, Szanowni Państwo, poddaję pod głosowanie przedstawioną wcześniej poprawkę.

Kto z pań, panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? Głosują członkowie 3 połączonych komisji. (29)

Czy ktoś jest przeciwny? (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta, przy czym nikt nie był przeciwny ani nie wstrzymał się od głosu.

W takim razie poddaję pod głosowanie tekst projektu wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań, panów senatorów jest za przyjęciem projektu, proszę o podniesienie ręki. (29)

Dziękuję bardzo.

Mamy taki sam wynik głosowania.

Pro forma zapytam, czy jest ktoś przeciw. (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (0)

Nie.

W takim razie stwierdzam, że projekt został przyjęty.

W tym miejscu mam obowiązek wyznaczenia senatora sprawozdawcy.

Czy pan senator Adam Szejnfeld zgodzi się pełnić ten obowiązek?

**SENATOR**  
**ADAM SZEJNFELD**

Tak, oczywiście, Panie Przewodniczący.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję.

I w takim razie przechodzimy do punktu drugiego: pierwsze czytanie projektu ustawy

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, zawartego w druku senackim nr 79.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator Wadim Tyszkiewicz.

Projektowana ustawa ma na celu podwyższenie w ramach postępowania karnego standardów ochrony osób pełniących funkcję organów samorządu lokalnego, czyli wójta, burmistrza lub prezydenta miasta albo odpowiednio ich zastępcy w przypadku zastosowania wobec tych osób w postępowaniu przygotowawczym środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych na podstawie art. 276 kodeksu postępowania karnego.

Do reprezentowania wnioskodawcy wskazali pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

Proszę pana senatora o przedstawienie członkom komisji projektu ustawy, ewentualnie z proponowanymi zmianami, jeżeli takowe się pojawiły. Bardzo proszę.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt zaprezentować projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Może ja nie będę tego czytał, bo państwo macie to u siebie w materiałach. Ja spróbuję powiedzieć dokładnie, o co chodzi.

Chodzi o zmianę ustawy z 6 czerwca 1997 r. znowelizowanej 20 lutego 2015 r. i chodzi o zmianę art. 250. Po §1 dodaje się §1a w brzmieniu: „Zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych w stosunku do oskarżonego będącego wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta albo pełniącym tę funkcję odpowiednio zastępcą wójta, burmistrza albo prezydenta miasta, może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu”. To jest najistotniejsza zmiana. Do tej pory czy na dzień dzisiejszy taką decyzję może podejmować prokurator. Nam chodzi o to w tej poprawce, żeby decyzję o zastosowaniu tak radykalnego środka zapobiegawczego, związanego z zawieszeniem w czynnościach służbowych, podejmował sąd.

§2 tego artykułu otrzymuje brzmienie: „Tymczasowe aresztowanie oraz środek zapobiegawczy, o którym mowa w §1a, stosuje

w postępowaniu przygotowawczym na wniosek prokuratora sąd rejonowy” – taka zmiana, że nie prokurator, a sąd rejonowy – „w którego okręgu prowadzi się postępowanie, a w wypadkach niecierpiących zwłoki także inny sąd rejonowy. Po wniesieniu aktu oskarżenia środki zapobiegawcze wymienione w zdaniu pierwszym stosuje sąd, przed którym sprawa się toczy”. Jeszcze raz powtarzam: chodzi o to, żeby te decyzje podejmował sąd, a nie prokurator.

Chcemy, żeby w art. 252 była dokonana zmiana §3. Otrzymałby on brzmienie: „Zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego sąd rozpoznaje niezwłocznie” – naszą intencją jest to, aby to „niezwłocznie” było ściśle określone – i dalej: „z tym że zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka, o którym mowa w art. 250 §1 lub 1a, nie później niż przed upływem 7 dni od przekazania sądowi zażalenia wraz z niezbędnymi aktami”. Chodzi o to, że często jest nadinterpretowane słowo „niezwłocznie”, a w sytuacji, kiedy dojdzie do zastosowania takiego środka zapobiegawczego, w wypadku samorządu to „niezwłocznie” musi rzeczywiście mieć realny wymiar. „Niezwłocznie” to nie może być – jak już się zdarzało w Polsce wielokrotnie, chociażby w Niepołomicach – kilka miesięcy. Naszą intencją jest to, żeby samorząd nie był pozbawiony władz wykonawczych. Samorząd musi funkcjonować, musi działać. Chcemy, żeby „niezwłocznie” było ściśle określone, żeby to nie było w nieskończoność, tylko żeby to było 7 dni. Taka jest intencja ustawodawcy.

Art. 2: „Przepis art. 252 §3 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się również do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”. To dotyczy tego „niezwłocznie”. Chodzi o to, że jeżeli gdzieś w Polsce toczą się postępowania, to żeby odwołanie było rozpatrywane w przeciągu 7 dni, a nie toczyło się w nieskończoność.

Jeszcze raz powtórzę: celem projektowanej ustawy jest ochrona mandatu wyłonionych w drodze wyborów powszechnych wójtów, burmistrzów i prezydentów, którzy pełnią funkcje organu samorządu lokalnego. Mamy świadomość tego, że w postępowaniu przygotowawczym stosuje się środki zapobiegawcze w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, ale jeszcze raz powtórzę z uporem: chcemy, żeby taki środek zapobiegawczy był stosowany, ale po decyzji sądu, a nie prokuratora. Oczywiście



postępowanie przygotowawcze leży w gestii prokuratora – mamy tego pełną świadomość – i podlega zaskarżeniu do sądu rejonowego, w którym prowadzone jest postępowanie. Środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych ma charakter względnie temporalny. Oznacza to, że stosuje się go przez czas trwania postępowania, aż do chwili rozpoczęcia wykonywania kary. To może trwać naprawdę miesiącami, i takich przypadków w Polsce mamy wiele. Naszą intencją jest to, by tak zmienić prawo, żeby jednak samorządy – które są żywym organizmem, gdzie podejmowane są decyzje, gdzie uchwała się budżety, gdzie rzeczywiście te decyzje muszą być niezwłocznie podejmowane – nie były pozbawione organu zarządzającego, w tym wypadku wójta, burmistrza lub prezydenta. I chcemy, jeżeli dochodzi do tego typu sytuacji, żeby to było w miarę krótko rozpatrywane i żeby – jeszcze raz powtórzę – decyzje podejmował sąd.

Macie państwo dokładne uzasadnienie do tego. Macie też, proszę państwa, oczywiście OSR. Skutki dla budżetu państwa są zerowe. Nie wywołuje to żadnych skutków finansowych. Macie to dołączone.

Nie ukrywam, że chcielibyśmy zapobiec takim sytuacjom, jakie miały miejsce tak naprawdę w Niepołomicach. Jeżeli państwo będą chcieli dokładniejszego wyjaśnienia, to chętnie o tym opowiem. Chcielibyśmy, żeby jednak samorządy, które dzisiaj odgrywają bardzo ważną rolę, chociażby w trudnych czasach walki z koronawirusem, nie były pozbawione zarządu i żeby komisarz wprowadzany do gminy jednak był po decyzji sądu, a nie – prokuratora.

Ja jednak podam przykład Niepołomic, gdzie zdarzyło się tak, że na podstawie zarzutu przekroczenia uprawnień – a, jak wiemy, to jest bardzo pojemny paragraf, pod który można podciągnąć bardzo wiele rzeczy... Sprawując funkcję wójta, burmistrza i prezydenta, podejmuje się bardzo trudne decyzje i postawienie zarzutu przekroczenia uprawnień albo niegospodarności, nawet dla osób najbardziej gospodarnych – bo takie przypadki były – może skutkować tym, że gmina może popaść w tarapaty. I tak było w przypadku Niepołomic, gdzie prokurator tak naprawdę na kilkanaście godzin aresztował burmistrza i zastępcę burmistrza, po czym to prokurator po 7 dniach wprowadził do gminy komisarza, który zarządza gminą do dzisiaj. Sytuacja

jest niewyjaśniona, sytuacja jest bulwersująca. To już są miesiące, dlatego że samo aresztowanie miało miejsce 3 grudnia, a dzisiaj jest maj. Po wielu miesiącach sąd rozpatrzył zażalenie na decyzję prokuratora. W państwie demokratycznym nie może dochodzić do tego typu sytuacji, a szczególną ochroną powinny być objęte samorządy, dlatego że samorząd to są przedstawiciele wyłonieni w wolnych, demokratycznych, bezpośrednich wyborach i mają oni mandat do sprawowania swoich funkcji. I takie decyzje, często polityczne – bez względu na to, jaki rząd będzie przy władzy... Ja chciałbym zaapelować tutaj do wszystkich senatorów, i i z lewej, i z prawem strony sceny politycznej, żeby unikać takich patologii – bo dla mnie to jest patologia – że decyzje podejmuje prokuratorzy. Tak jak wspomniałem: w Niepołomicach na kilkanaście godzin aresztowani burmistrz i jego zastępca, po kilkunastu godzinach wypuszczeni na wolność i prokurator wprowadza komisarza, który zarządza gminą do dzisiaj, wbrew woli mieszkańców, niewyłoniony w wolnych, demokratycznych wyborach.

Reasumując: naszą intencją jest to, żeby decyzje o zastosowaniu tak drastycznego środka zapobiegawczego, jakim jest odsunięcie od sprawowania funkcji, podejmował sąd, nie prokurator, i żeby odwołanie od takiej decyzji było podejmowane niezwłocznie, tzn. w przeciągu 7 dni, a nie po wielu, wielu miesiącach. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Nie miałem takiego sygnału, ale może w trakcie dołączył do nas jakiś przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie.

W takim razie zapytam o stanowisko przedstawicieli organizacji samorządowych.

Pan Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

**PEŁNOMOCNIK  
DO SPRAW LEGISLACYJNYCH  
ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH  
MAREK WÓJCIK**

Panowie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!



Związek Miast Polskich popiera tę regulację z oczywistych, wydaje się, powodów.

Przede wszystkim dlatego że mamy do czynienia z osobami wybieranymi w bezpośrednich wyborach. Chcemy bardzo wyraźnie podkreślić, że uważamy, że trzeba eliminować z życia publicznego ewentualnych przestępców, ale równie sprawnie trzeba umożliwiać osobom uczciwym szybkie oczyszczenie się z zarzutów i sprawowanie mandatu uzyskanego w demokratycznych wyborach. Stąd ta propozycja znajduje nasze poparcie.

Rzeczywiście tego typu działania, jak wymienione przez pana senatora, destabilizują działanie samorządowej wspólnoty. My się nie odnosimy do elementów politycznych, mówimy o kwestiach merytorycznych związanych z zarządzaniem wspólnotą. Dla tej wspólnoty to nie jest tylko kwestia, że ktoś inny będzie nimi zarządzał, to jest kwestia podmiotowości tej wspólnoty i przeświadczenia mieszkańców, że oni żyją w demokratycznym państwie, w którym mają coś do powiedzenia i w którym nie można bardzo łatwo pozbawić burmistrza możliwości piastowania funkcji bez niezwłocznego wyjaśnienia spraw i bez twardych dowodów.

Stąd podkreślam raz jeszcze: niech sądy działają szybko – ale sądy, nie prokuratorzy – po to żeby można było budować w Polsce demokrację lokalną, a nie ją burzyć. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czy przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich RP chce zabrać głos? Dziękuję.

W takim razie zapytam: czy do przedstawiciela wnioskodawców są jakieś pytania na tym etapie? Są już na tym etapie.

Bardzo proszę, pan senator Ambrozik.

**SENATOR  
RAFAŁ AMBROZIK**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, ja mam pytanie, które jest związane z przedstawionymi opiniami, załączonymi do tego projektu. No, m.in. jest tu podniesiona wątpliwość co do zgodności z konstytucją tych zapisów, z zasadą równości wobec prawa,

z art. 32 konstytucji. Mamy też opinię, zgodnie z którą nie ma wielu przykładów, które by wskazywały na jakieś nadużycia ze strony prokuratury, jeżeli chodzi o stosowanie środków zapobiegawczych czy uniemożliwianie samorządowcom wykonywania obowiązków.

Ten podany przez pana przykład... Rozumiem, że to nie było tymczasowe aresztowanie, bo tymczasowe aresztowanie jest możliwe wyłącznie na wniosek prokuratora i za zgodą sądu. W związku z tym jeżeli do tego doszło, to w tym przypadku działał sąd. Każde postanowienie prokuratora może być zaskarżone czy też można złożyć zażalenie do sądu i sąd ma obowiązek to zażalenie rozpoznać.

Chciałbym, żeby pan się ustosunkował do tych 2 przedstawionych kwestii.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Senatorze, jeśli chodzi o zgodność z konstytucją... Dopiero w 2015 r. tak zmieniono prawo – notabene kierując się słusznymi przesłankami – żeby osoby takie nie mogły zarządzać gminami czy miastami z aresztów czy z więzień. Intencje były słuszne, tylko przeoczono to, że jednak taką decyzję podejmuje prokurator. Nikt nie kwestionuje tego, że te osoby powinny być osądzone i ukarane, jeżeli popełniły jakiegokolwiek wykroczenie czy błąd, czy przestępstwo. I jeżeli chodzi o zgodność z konstytucją, to jakoś do 2015 r. to było zgodne z konstytucją, a więc ja nie widzę jakichś podstaw ku temu, żeby niezgodne z konstytucją było to, że decyzję o zastosowaniu tak drastycznego środka zapobiegawczego podejmowałby sąd, a nie prokurator. A więc tu, myślę, niezgodności z konstytucją nie ma. Sąd powinien podejmować taką decyzję.

Teraz jeśli chodzi o przykłady czy drastyczne przykłady... Przykładów, kiedy prokurator odsuwał od sprawowania funkcji wójta, burmistrza lub prezydenta, było kilka. To nie jest dzisiaj masowe, ale przykład Niepołomic jest wyjątkowy i na przykładzie Niepołomic można prześledzić, w jaki sposób można rzeczywiście to prawo wykorzystać. Chcielibyśmy po prostu temu zapobiec. Tu nie chodzi o to, żeby takich przykładów było dzisiaj 100. Ten 1, bardzo negatywny przykład z Niepołomic, wystarczy, żeby spróbować zmienić prawo. Nie widzę tutaj

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

jakiejś sprzeczności i dziwiłbym się, gdyby ktoś miał opory, żeby jednak taką decyzję podejmował – jeszcze raz powtarzam – sąd.

W wypadku Niepołomic ma pan rację – to nie był areszt, tylko zatrzymanie do 48 godzin. Zatrzymanie wykorzystane w sposób wyjątkowo perfidny, dlatego że aresztowano burmistrza i zastępcę burmistrza na kilkadziesiąt czy kilkanaście godzin – powiedzmy, że na 24 godziny, bo aresztowano ich jednego dnia i następnego dnia ich wypuszczono – a w międzyczasie prokurator podjął decyzję o wprowadzeniu komisarza. Jeżeli taki sposób postępowania jest dopuszczalny, to my się na to nie godzimy. I ja uważam, że jako senatorowie powinniśmy jednak zmienić prawo, żeby to niezależny, niezawisły sąd podejmował w krótkim czasie taką decyzję, a nie prokurator.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Teraz w kolejności mamy zapisanych panów senatorów: Wojciecha Piechę, Kazimierza Ujazdowskiego, Filipa Libickiego.

Bardzo proszę.

**SENATOR**  
**WOJCIECH PIECHA**

Ja mam jeszcze dodatkowe pytania do pana senatora sprawozdawcy.

Ile takich spraw, w których zastosowano środek zapobiegawczy dotyczący wójtów, burmistrzów i prezydentów, toczyło się w 2019 r. Czy skala tego jest duża? Czy to jest takie powszechne zjawisko? I czy ta zmiana w kodeksie postępowania karnego to jest taki quasi-immunitet dla samorządowców?

*(Głos z sali: Jaki immunitet?)*

No bo sąd się już...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...w to angażuje.

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Odpowiadam: ja znam 3 takie przypadki z 2019 r. I jeszcze raz powtarzam: nawet 1 przypadek, ale patologiczny, według mnie powinien

wystarczyć do tego, żebyśmy jednak się tą sprawą zajęli.

Jeśli chodzi o immunitet, to to nie jest żaden immunitet. Żaden immunitet. Chodzi o to, żeby decyzję o zastosowaniu tak drastycznego środka zapobiegawczego, jakim jest odsunięcie od sprawowania funkcji osoby wybranej w demokratycznych, wolnych, bezpośrednich wyborach podejmował sąd, a nie prokurator. To nie jest żaden immunitet. Odsunięcie od sprawowania funkcji... Prokurator może aresztować, prokurator może wnioskować o areszt, może stawiać zarzuty – on może dalej to robić. Chodzi o to, żeby w wypadku osób sprawujących funkcję wójtów, burmistrzów czy prezydentów, którzy zarządzają gminami, miastami, jednak ten środek zapobiegawczy był stosowany, ale po decyzji sądu. Tylko taka zmiana. To nie jest żaden immunitet.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciech Piecha...

*(Głos z sali: Ale już był.)*

A, przepraszam, pan senator Kazimierz Ujazdowski.

**SENATOR**  
**KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja bym chciał najpierw zapytać Biuro Legislacyjne – tak żebyśmy mieli pełną orientację – czy możliwe jest zastosowanie środka zawieszającego w czynnościach służbowych przed wydaniem w pierwszej instancji przez sąd decyzji o tymczasowym aresztowaniu.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak, oczywiście.)*

A więc w moim przekonaniu to jest klucz, to jest niewłaściwość potwierdzająca sens tego projektu. Można zastosować inne rozwiązanie, to znaczy, że decyzja sądu o tymczasowym aresztowaniu obejmie jednocześnie zawieszenie w czynnościach służbowych. Po prostu zrobić regulację, która jest czysta. No, ale musimy zapobiec sytuacji, kiedy przed wydaniem decyzji o tymczasowym aresztowaniu przez sąd jest

możliwa represja karna w trybie niesądowym. I to jest klucz, tak? Można inaczej skonstruować ten przepis. Ale jeśli jest ryzyko, tak jak mówiła pani z Biura Legislacyjnego, zastosowania represji karnej przed wydaniem przez sąd decyzji o tymczasowym aresztowaniu, to musimy to ryzyko znieść. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Zanim oddam głos panu senatorowi Tyszkiewiczowi i później senatorowi Libickiemu, to jeszcze pan przewodniczący Aleksander Pocięj.

**SENATOR  
ALEKSANDER POCIEJ**

Ja chciałbym uzupełnić wypowiedź pana senatora Ujazdowskiego 1 kwestią. Ta regulacja została wprowadzona w roku 2012, kiedy prokurator generalny nie był członkiem rządu, i wtedy miało to jakiś sens. I tutaj chciałbym wszystkich prosić, żeby zwrócili na to uwagę, że po tej zmianie decyzje dotyczące samorządu wydaje czyste wody polityk. I to też trzeba brać pod uwagę – te zmiany, które są po drodze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Jeszcze chwilę. To znaczy, wydaje mi się, że zupełnie zdroworozsądkowa interpretacja jest taka, ta decyzja o zawieszeniu w czynnościach służbowych ma sens wtedy, kiedy sąd w pierwszej instancji podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu. Bo dopiero wtedy mamy do czynienia z tą konfuzją, tak? Tymczasowo aresztowany jest wójtem, burmistrzem i prezydentem, ale do momentu podjęcia decyzji przez sąd prawo nie powinno pozwalać na arbitralność w tej sprawie. Bo mamy do czynienia tak naprawdę...

*(Senator Magdalena Kochan: Z zastąpieniem sądu przez prokuratora.)*

No tak, z quasi-tymczasowym aresztowaniem, tak?

*(Senator Magdalena Kochan: Oczywiście.)*

I tu jest problem, tak? Możemy inaczej skonstruować ten przepis, ale nie można się zgodzić, żeby przed tymczasowym aresztowaniem, orzecznym przez sąd...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Albo bez niego stosować tę represję.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Jesteśmy w trakcie pytań do przedstawiciela wnioskodawców, więc ja oddam teraz głos panu senatorowi Tyszkiewiczowi. Później będzie pan senator Libicki.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, po głosie pana senatora Ujazdowskiego. Dlaczego? Bo padła bardzo ważna kwestia w kontekście ewentualnej modyfikacji propozycji, która została przedstawiona.

I pytanie do pana senatora: czy pan senator gotów jest rozważyć zmiany w takim zakresie? Bardzo proszę.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

W imieniu wnioskodawców: oczywiście jesteśmy otwarci i jeżeli będą racjonalne argumenty ku temu, to możemy to zmienić. Chodzi o to, żeby wyeliminować to, co jest niebezpieczne w tym, co się dzisiaj dzieje. Ale nie wiem, czy jest taka potrzeba, dlatego że jeżeli w jednym i drugim przypadku decyzję podejmuje sąd... Bo można teoretycznie rozważyć, czy sąd może podjąć decyzję o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci odsunięcia od sprawowania funkcji bez aresztu.

*(Głos z sali: Nie można. W moim przekonaniu nie może.)*

*(Głos z sali: Może.)*

Dlaczego?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja nie jestem prawnikiem. Wybaczcie, ale...

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Obywatel jest oskarżony przez Rzeczpospolitą w momencie skierowania aktu oskarżenia.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

I w momencie decyzji sądu status oskarżonego jest potwierdzony. Wcześniej nie ma powodu, żeby stosować represję, jeśli nawet nie ma aktu oskarżenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja będę prosił legislatorów o wskazanie autonomii zastosowania tego środka zapobiegawczego. Proszę – w kontekście tej dyskusji, która się tu toczyła.

**GŁÓWNY LEGISLATOR**  
**W BIURZE LEGISLACYJNYM**  
**W KANCELARII SENATU**  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.  
Biuro Legislacyjne.

Jest oczywiście możliwość zastosowania tego środka zapobiegawczego, niezależnie od stosowania tymczasowego aresztowania. I z tego, co mi wiadomo, osoba, wobec której w Niepołomicach zastosowano właśnie ten środek, nie była aresztowana, ale rozpatrzenie zażalenia na zastosowanie właśnie tego środka, a nie tymczasowego aresztowania, trwało od października. Sąd do lutego nie rozpatrywał zażalenia na zastosowanie właśnie tego środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych.

I chciałabym powiedzieć jeszcze jedną rzecz: propozycja przedstawiona przez pana senatora Ujazdowskiego jest bardzo daleko idąca. To byłby zupełnie inny projekt, dlatego że dotyczyłby wprowadzenia właśnie tego środka zapobiegawczego jako mającego charakter wtórny wobec zastosowania tymczasowego aresztowania. Wtedy oczywiście byłby przebudowany kodeks postępowania karnego w tym zakresie, jak przypuszczam, w odniesieniu do wszystkich osób, a nie tylko wobec przedstawicieli wyłanianych w drodze wyborów. A więc myślę, że byłoby to bardzo daleko idąca zmiana, wykraczająca poza obecny zakres przedłożenia.

Ja jeszcze chciałabym odnieść się do kilku kwestii, które zostały tutaj przez państwa senatorów przedstawione w pytaniach do pana

senatora wnioskodawcy. Ponieważ jestem osobą, która sporządzała uzasadnienie, chciałabym też wyjaśnić pewne kwestie.

Przede wszystkim dlatego w uzasadnieniu nie znalazła się informacja o liczbie przypadków i o tym, gdzie one były i jakie mają skutki? Szanowni Państwo, mamy specyfikę sporządzania inicjatyw senackich. Nie mamy dostępu do wiedzy, którą dysponuje Ministerstwo Sprawiedliwości bądź rząd jako całość. Jesteśmy tym bardziej w trudnej sytuacji, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie przedstawiło nam opinii w zakresie tego projektu, więc, póki co, tak jakby Ministerstwo Sprawiedliwości nie uczestniczy w tej inicjatywie. Oczywiście kolega, sporządzając OSR, wystosował pytania, jeżeli chodzi o zakres tego zjawiska. Ale jeżeli chodzi o to zjawisko, które występuje, może niekoniecznie zawsze chodzi o ilość, tylko o jakość.

Na czym polegał problem, o którym wspominał pan senator? Otóż na tym, że osoba... Ponieważ musimy wiedzieć, że ustawa o samorządzie gminnym wprowadza nie prokuratora, ale prezesa Rady Ministrów jako podmiot, który wyznacza osobę, która będzie zastępowała wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Czyli bezpośrednio premier w miejsce wyłonionego w drodze wyborów podmiotu...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Wnioskującym jest wojewoda, tak?)*

W tym momencie...

*(Głos z sali: ...Komisarza.)*

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Komisarza, przepraszam.)*

Tak, tak.

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Dobrze. Bardzo proszę.)*

Wojewoda wnioskuje, a prezes Rady Ministrów wyznacza do pełnienia funkcji wójta, burmistrza, prezydenta miasta daną osobę.

Na czym polega pewna wątpliwość, która dotyczy wyłonienia takiej osoby? W przypadku miasta, o którym mówił pan senator, doszło do podjęcia przez wyznaczony przez premiera podmiot szeregu zmian personalnych, do istotnych decyzji personalnych w tym mieście. Zmian, które są, można powiedzieć, nieodwracalne i które nie były zgodne z polityką prowadzoną przez burmistrza do tej pory i w ogóle przez władze samorządowe.

Pisanie o tym w uzasadnieniu wydaje się być niewskazane, ponieważ uzasadnienie powinno

uzasadniać racje prawne i wskazywać na pewne zjawisko. Nie może się koncentrować na sprawach jednostkowych, bo potem dyskusja sprowadza się do kwestii jednostkowych – do ustalania nazwisk, faktów i wyjaśniania, czy w danym przypadku było tak, czy inaczej.

Państwo tutaj podnosi też kwestię immunitetu – że jest to quasi-immunitet. Szanowni Państwo, oczywiście można dyskutować o kwestii, czy organom wyłonionym w drodze wyborów samorządowych powinno się przyznać swego rodzaju immunitet, ponieważ na pewno powinny być chronione prawem. Póki co, osoby te nie posiadają immunitetu, ale ich sytuacja w sytuacji zastosowania tego środka jest na pewno inna niż sytuacja nauczyciela czy osoby pełniącej funkcję w spółce prawa prywatnego, czy osoby wykonującej jakiś inny zawód, dlatego że ta osoba pełni funkcję z wyboru, funkcję w samorządzie. W związku z czym kolejne decyzje podejmowane przez prokuratora w sprawie najpierw burmistrza, potem jego pierwszego zastępcy, skutkujące zmianą w ogóle podmiotu zarządzającego gminą i oddającego władzę w gminie w ręce rządu, a nie samorządu, na pewno mają daleko idące skutki. Całe orzecznictwo... Jest bardzo dużo artykułów na ten temat. Była cała dyskusja, która właśnie doprowadziła do tej zmiany, o której mówił pan senator Pocię, w 2012 r. Bo właśnie decyzje prokuratorów prowadziły do tego, że gmina pozostawała bez głowy, tak to nazwijmy. W związku z czym w 2012 r. wprowadzono przepis, że w razie takiej sytuacji, że i jedna, i druga osoba zostały w jakiś sposób posądzone – oczywiście jeszcze nie zostały skazane ani nawet nie ma aktu oskarżenia, ale osoby te wskazano jako takie, które mogły rzeczywiście popełnić jakiś czyn zabroniony... To wtedy powstał przepis zmieniający ustawę o samorządzie gminy w ten sposób, że w takiej sytuacji premier ma prawo wprowadzić osobę, która tymczasowo będzie zarządzała gminą. O znaczeniu tego świadczy choćby to, że sam premier będzie podejmował decyzję. Czyli kwestia jest bardzo doniosła.

I teraz jest tylko kwestia decyzji państwa senatorów, czy staniecie na stanowisku...

Aha, kwestia niekonstytucyjności... Kwestia niekonstytucyjności tego, że nie ma równości pomiędzy tym, który jest burmistrzem, a tym, który jest szarym człowiekiem. Szanowni Państwo, to rozwiązanie nie zmierza do pogorszenia niczyjej sytuacji, zmierza do podwyższenia

gwarancji w stosunku do podmiotów, które są w szczególnej sytuacji. W związku z tym moim zdaniem nie można tutaj zarzucać niekonstytucyjności temu rozwiązaniu. Oczywiście są osoby, które mogą nad tym dyskutować. Ja chętnie, że tak powiem, wzięłabym udział w takiej dogłębnej dyskusji.

Ale jeżeli chodzi o konkretne rozwiązania, to w opiniach tu dołączonych nie ma... Powiem tak: my w Kancelarii Senatu jako prawnicy, jako legislatorzy mamy taki zwyczaj, że kiedy przedstawiamy opinie krytyczne, to staramy się być krytykami twórczymi, czyli proponujemy jakąś nowość – nie podoba mi się to, proponuję to. Nie krytykujemy po prostu abstrakcyjnie wszystkiego, nie proponując niczego w zamian. W tych opiniach są takie właśnie krytyczne opinie o charakterze abstrakcyjnym, ale są też opinie pozytywne, zwłaszcza dotyczące... Mamy tak jakby 2 grupy tych opinii – jest grupa opinii pozytywnych i są 2 opinie negatywne. Te ostatnie to są opinie prokuratorskie – z Prokuratury Krajowej i ze stowarzyszeń prokuratorów. Niewątpliwie prokuratorzy nie oceniają pozytywnie przepisu, który odbiera im możliwość stosowania tego środka zapobiegawczego. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

Już oddaję głos panu senatorowi. Ja tylko powiem, że ja naprawdę bardzo serdecznie pani mecenas dziękuję, bo przeszliśmy do dyskusji o charakterze systemowym, a dzięki temu nie będziemy rozmawiać o rodzaju zarzutów w Niepołomicach czy o rodzaju decyzji personalnych, które podjął komisarz wykonujący obowiązki burmistrza, bo nie tym się zajmujemy, tworząc przepisy prawa. Dlatego naprawdę bardzo ciepło i bardzo serdecznie pani mecenas za ten głos dziękuję.

Bardzo proszę. Pan senator Ujazdowski.

#### SENATOR KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Też bardzo dziękuję i namawiam, żebyśmy zrobili ten projekt, jeszcze dodatkowo się namyślając, bez pośpiechu.



Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

Ale dobrze, żeby komisja miała jasność. Rozumiem, że ten środek autonomiczny jest do zastosowania od momentu postawienia osobie zarzutów? Bo chodzi o to, żebyśmy wszyscy mieli tego świadomość. Dokładnie od momentu postawienia zarzutów? Przed aktem oskarżenia jest już możliwy do zastosowania?

(Głos z sali: Tak.)

No właśnie. A więc ja bym tutaj sugerował, żeby jeszcze raz to przemyśleć od strony systemowej. Chodzi o to, żeby nie podjąć decyzji, która będzie wprowadzała chaos. Tak?

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pan senator Tyszkiewicz, później pan senator Libicki.

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Szanowni Państwo, ja bym jednak proponował jeszcze raz się wczytać w naszą propozycję i nie przedłużać wprowadzenia czegoś, co jest – wydawało mi się – oczywistą oczywistością. To, że sąd podejmuje decyzję o zastosowaniu tego środka zapobiegawczego w postaci odsunięcia od sprawowania funkcji, a później dopiero o areszcie... Bo może się zdarzyć tak, że będzie decyzja sądu o odsunięciu bez aresztu – są różne sytuacje. Bo mówienie dzisiaj o przekroczeniu uprawnień, jeśli chodzi o samorządowców... No, naprawdę spektrum spraw, jakimi się zajmują samorządowcy, jest gigantyczne i możliwość postawienia najróżniejszych zarzutów jest gigantyczna, a więc ja bym nie wiązał tych 2 rzeczy i pozostawiłbym sądowi decyzję, czy chce zastosować ten środek zapobiegawczy z aresztem, czy bez aresztu. Intencja wnioskodawców jest taka, żeby jednak sąd był decydującym, żeby sąd podejmował decyzję, a nie prokurator.

Ja chciałbym jeszcze raz podkreślić, że w takiej sytuacji, kiedy prokurator stosuje ten środek zapobiegawczy w postaci zatrzymania... Bo ma pan rację, że decyzję o areszcie podejmuje sąd. Wtedy rzeczywiście można domniemywać, że jeżeli sąd podjął decyzję o areszcie, to miał podstawy ku temu. W momencie, kiedy jest zastosowany areszt, wkracza sąd. Ale my mówimy

tutaj o zastosowaniu tego środka zapobiegawczego bez sądu. Jeżeli jest zastosowany środek wobec, powiedzmy, prezydenta Stalowej Woli i prokurator podejmuje decyzję na podstawie domniemania o podejrzeniu przestępstwa... Bo przecież wina nie jest dowiedziona, ale są jakieś podstawy ku temu, ktoś go o coś oskarżył np. Prokurator podejmuje taką decyzję, zatrzymując wójta, burmistrza, czy prezydenta na 12 godzin – to wystarczy – a sąd już nie jest do niczego potrzebny. Na 12 godzin jest zatrzymany wójt, burmistrz czy prezydent, a w wypadku większych miast prezydent i jego zastępca, w wypadku dużych miast – patrz: Warszawa – prezydent i jego pierwszy zastępca i w tym momencie już wkracza komisarz, czyli jest możliwość powołania komisarza. Według mnie bez względu na to, kto będzie przy władzy – czy ta, czy inna opcja będzie rządziła krajem – i kto będzie premierem, to jest bardzo niebezpieczny precedens. I ja bym jednak prosił państwa, żeby nie kierować się tym, że tych przypadków jest kilka, więc to nie jest jakaś wielka patologia. Jeden przypadek, który dla mnie jest patologiczny, jeżeli chodzi o Niepołomice... Ja tylko przypomnę: 3 grudnia, czyli mija pół roku. Na pół roku miasto zostało pozbawione wóldarza, który został wyłoniony przez mieszkańców i ma mandat do sprawowania władzy. I proszę zobaczyć, co tam się wydarzyło – na kilkanaście godzin został zatrzymany, nie aresztowany... Tak że przepraszam, jeszcze raz prostuję: zatrzymany burmistrz i wiceburmistrz. Zostali wypuszczeni po kilkunastu godzinach i zastosowano środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia wykonywania czynności służbowych. To jest bardzo niebezpieczny precedens i przed takimi precedensami – jeszcze raz z uporem będę powtarzał – bez względu na to, kto będzie rządził, trzeba w jakiś sposób zabezpieczyć samorządy. Bo to jest bardzo niebezpieczny precedens, dlatego że – jeszcze raz powtarzam – to się wydarzyło 3 grudnia, czyli na przełomie roku, kiedy podejmowane decyzje dotyczą chociażby budżetu czy gigantycznych inwestycji. Samorząd to jest żywy organizm. To nie jest jakaś spółka prawa handlowego, gdzie pojawiły się jakieś nieprawidłowości, to jest jednak samorząd.

I myślę, że powinniśmy jednak tę ustawę... Oczywiście ja nie jestem prawnikiem. Jeżeli są błędy prawne, to ja rzeczywiście jestem gotów do rozmów i do tego, żebyśmy próbowali tę



Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

ustawę poprawić, ale nie zgadzam się z senatorem Ujazdowskim, że trzeba tutaj coś zmieniać. Dlatego jeszcze raz powtarzam: intencją naszą, czyli wnioskodawców, jest to, żeby sąd podejmował decyzję. Jeżeli sąd podejmie decyzję o odwołaniu od sprawowania funkcji wójta, burmistrza i prezydenta bez zastosowania aresztu, to ja nie widzę w tym nic złego, sąd ma takie prawo. I prosiłbym jednak państwa o przegłosowanie naszego projektu ustawy.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.  
Pan senator Libicki, później pan senator Czerwiński.

**SENATOR**  
**JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.  
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!  
Ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu senatorowi Tyszkiewiczowi za podjęcie tej inicjatywy. Po raz kolejny pan senator Tyszkiewicz niestrudzenie broni praw polskiego samorządu. Mówię o tym nie tylko dlatego, że uważam reformę samorządową z 1990 r. za chyba największy polski sukces polityczny, ale również dlatego, że pan senator Tyszkiewicz powołał się na 3 przypadki z roku 2019 i 2020 r., w tym także przykład jednej z gmin w moim okręgu wyborczym. Tam nie doszło do aresztowania, tam doszło do zawieszenia burmistrza przez pana prokuratora. Pan burmistrz złożył zażalenie. Potem się pojawił koronawirus itd., sądy zaczęły wolniej pracować i wszystko to razem spowodowało, że pan burmistrz był zawieszony przez 4 miesiące – pomimo że wszystkie opinie prawników i adwokatów, którzy przeglądali te dokumenty, były takie, że to zawieszenie jest całkowicie bezpodstawne. Oczywiście sąd burmistrza przywrócił, ale ponieważ nie było tutaj zatrzymania czy tymczasowego aresztowania, a także w związku z koronawirusem ta procedura rozciągnęła się na kilka miesięcy.

A dziękując panu senatorowi Tyszkiewiczowi, chciałbym zapytać, czy przygotowaniu tego projektu, że tak powiem, przyświecał także ten

przykład, o którym mówię – pan senator Tyszkiewicz wie, o jaką miejscowość chodzi – kiedy podejmował pan tę niezwykle pożyteczną i szlachetną inicjatywę, za którą dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo proszę. To jest część...

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Tak, Panie Senatorze. Jesteśmy sąsiadami na sali senackiej i ten przykład, o którym pan wielokrotnie mi mówił, brałem pod uwagę.  
(*Senator Jan Filip Libicki: Bardzo dziękuję.*)

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję.  
Kolejny jest pan senator Jerzy Czerwiński.  
Później będą państwo senatorowie: Magdalena Kochan, Adam Szejnfeld, Marek Borowski, Krzysztof Słoń.  
Bardzo proszę.

**SENATOR**  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!  
No, ja mam kilka pytań związanych z tym, co zostało już powiedziane na tej sali. Pierwsza kwestia jest taka – to wynika także z uzasadnienia, a tutaj zostało to powtórzone – że chodzi o osoby, które mają mandat pochodzący z wyborów. Proszę mi powiedzieć, jaki mandat z wyborów ma zastępca burmistrza. Kto go wybiera? Burmistrz. I to jest wybór według pana? To jest pierwsza kwestia. Już tutaj jest pewien problem, związany z tym, że treść rozjeżdża się z uzasadnieniem.

Kwestia druga. Dlaczego zapisy związane z zawieszeniem w czynnościach służbowych dodaje się do art. 250 k.p.k., który właściwie mówi tylko o tymczasowym aresztowaniu? Gdzie indziej, tj. w art. 276, są przepisy o zawieszeniu

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

w czynnościach służbowych. Ta systematyka kodeksowa ma pewien sens, to nie jest groch z kapustą.

Następna kwestia. Przytoczył pan przykład jednej z miejscowości, ale z tego, co ja zrozumiałem, wynika, że tam głównym problemem nie jest sam środek, a mianowicie zawieszenie w czynnościach służbowych, tylko okres pomiędzy czynnością wykonaną przez prokuratora, zastosowaniem środka zapobiegawczego, a rozpatrzeniem zażalenia. Trzeba by się raczej zająć tym sądem, mieszczącym się bodajże w Niepołomicach, i sprawdzić, dlaczego to tak długo trwa.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, proszę państwa, ten tekst, z którym tutaj mamy do czynienia, właściwie tylko w jednym punkcie, a mianowicie w art. 1 pkt 2, tyczy się kwestii ewentualnego narzucenia sądom terminu zawitego – ale to jest raczej termin instrukcyjny – w którym powinno zostać rozpatrzone zażalenie na zastosowanie takiego właśnie środka zapobiegawczego, czyli zawieszenia w czynnościach służbowych.

A poza tym ten tekst wychodzi troszeczkę poza tę kwestię – nawet bardziej niż troszeczkę – i osobom w ogóle niewyberanym, zastępcom wójta i burmistrza, oraz pewnym osobom z wyboru daje specjalne uprawnienia, przywileje. To jest podobno związane z tym, że to są osoby pochodzące z wyboru. Ja znam w naszym kraju bardzo wiele środowisk, w których różne osoby pochodzą z wyboru, ale nie aspirują do tego, żeby mieć takie uprawnienia. Znowu zaczynamy wyróżniać pewne kasty, dzielić na równych i równiejszych?

*(Głos z sali: Jakie kasty?)*

No jak to? No przecież dajecie państwo pewne uprawnienia wyróżnionym osobom. One powinny mieć większe obowiązki, bo na nich ciąży większa odpowiedzialność. One nie powinny być zwalniane...

*(Głos z sali: Ale z czego?)*

...z pewnych ciężących na nich...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Szanowni Państwo, proszę o spokój na sali.)*

Państwo możecie się nie zgadzać, ale dyskutujcie z problemem, a nie ze mną. Jeszcze raz: pkt 1 w art. 1, który dotyczy wyróżnienia tej superkasty, w części niewyberanej, jest według mnie niezgodny...

*(Poruszenie na sali)*

## PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Mam gorącą prośbę do wszystkich uczestników spotkania. Szanowni Państwo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Szanowni Państwo, gorąco państwa proszę o uwagę. Rozmawiamy o rozwiązaniach systemowych. Kiedy w ustawie COVID-owej wyłączyliśmy odpowiedzialność urzędników – no, wyłączyliśmy ją w przypadku pewnych zakupów – nikt nie mówił, że zrobiliśmy to dla pewnej kasty urzędniczej. Proszę nie używać tego określenia także wobec urzędników samorządowych. Ani pracownicy administracji rządowej, ani urzędnicy samorządowi nie są kastą. Tworzymy przepisy prawa, rozwiązania systemowe...

*(Senator Jerzy Czerwiński: Panie Przewodniczący, ja bym wolał, żeby pan nie recenzował.)*

Sekundę. Takiego argumentu pan użył przed chwilą i mnie też to oburza.

*(Senator Rober Mamątow: Źle pan zrozumiał.)*

Żadna grupa zawodowa nie jest kastą. To jest słowo...

*(Senator Robert Mamątow: Pan senator zapytał, czy chcemy stworzyć kastę.)*

Czy pan może mi nie przeszkadzać?

*(Senator Robert Mamątow: Ale to trzeba dobrze zrozumieć.)*

Przepraszam, to ja prowadzę obrady. Niech pan pozwoli mi skończyć.

Każdy z nas, kto sięgnie do słownika języka polskiego, zobaczy, że słowo „kasta” jest określeniem pejoratywnym. Będę więc apelował, żeby tego słowa nie stosować ani wobec urzędników administracji rządowej – mimo regulacji, które też można by pod to podciągnąć – ani wobec urzędników administracji samorządowej. Nie obrażajmy żadnych grup zawodowych. W tym budynku zajmujemy się tworzeniem prawa.

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński kontynuuje.

## SENATOR JERZY CZERWIŃSKI

Panie Przewodniczący, wolałbym, żeby pan nie recenzował moich wypowiedzi, ale jeśli pan musi... No cóż, pana wola.

Żaś wracając do meritum, jeszcze raz tłumaczę, że większa część tej ustawy nie ma nic

wspólnego ze stanem faktycznym, który był tutaj przedstawiany, tzn. z pewnymi zaległościami czy też... Nie wiem, z czego to wynika, bo wnioskodawca nie przedstawił, jakie są przyczyny tych opóźnień, długich okresów pomiędzy złożeniem zażalenia a rozpatrzeniem go w sądzie. To nad tym powinniśmy się zastanowić, a nie nad tworzeniem następnej grupy osób, która ma pewne przywileje w kodeksie postępowania karnego. Nawiasem mówiąc, planujemy te przywileje na czas nieokreślony, inaczej niż w ustawie COVID-owej, w której one są ściśle określone czasowo.

W związku z tym, co powiedziałem, jeśli chodzi o kwestie formalne, no a przede wszystkim ze względu na to, że dotyczy to także grupy osób, które w ogóle nie są wybierane – nie ma to nic wspólnego z uzasadnieniem projektu – wnoszę o nieprzyjęcie, odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Jest pierwszy wniosek formalny. Oczywiście go zapisujemy, tak żeby o nim pamiętać w momencie, kiedy będziemy głosować.

Teraz, zanim oddam głos pani senator Magdalenie Kochan i panu senatorowi Tyszkiewiczowi, który chce odpowiedzieć panu senatorowi, wysłuchamy przedstawicielki Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo, chciałabym wskazać – można powiedzieć, w odpowiedzi na wątpliwości pana senatora Czerwińskiego co do uwzględnienia w projekcie osób, które sprawują funkcję zastępcy bądź pierwszego zastępcy burmistrza, prezydenta miasta czy wójta – że dodanie tu tych osób nie było swobodną decyzją ani projektodawcy, ani moją. Jest to, można powiedzieć, stanowisko doktryny. To wynika z komentarza Dolnickiego, komentarza dotyczącego

samorządu terytorialnego, oraz z komentarzy innych osób zajmujących się tą problematyką – oczywiście mówię o prawnikach. To stanowisko jest takie: „Aby zapobiec zdarzeniom sprawowania urzędu «zza krat», wprowadzono rozwiązanie awaryjne w postaci umożliwienia przejęcia tych obowiązków przez zastępcę lub pierwszego zastępcę wójta”. Oczywiście wprowadzono taką możliwość w drodze ustawy. „Jak z powyższego widać, rzeczywistym zamiarem ustawodawcy było zapewnienie ciągłości sprawowania władzy wykonawczej przez pracowników samorządowych” – i to zostało podkreślone. „Wprawdzie nie pochodzą oni z wyborów powszechnych, niemniej jednak zostali powołani przez osobę legitymującą się społeczną akceptacją i posiadającą mandat przedstawicielski tej społeczności lokalnej. Jest to jedna z istotnych cech samorządności terytorialnej i jej ograniczenie powinno następować tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy idea samorządności byłaby poważnie zagrożona. Tylko w takim przypadku dopuszczalna byłaby ingerencja organów nadzoru”. I to jest pierwsza kwestia.

Teraz druga sprawa. Pierwotny projekt nie zawierał zapisów o zastępcy i pierwszym zastępcy. Po zapoznaniu się z tą materią przedstawiłam na posiedzeniu komisji zapytanie, czy w świetle tego właśnie komentarza i tych poglądów doktryny państwo senatorowie nie uważają, że projekt powinien zostać rozszerzony o osoby, które pełnią funkcję zastępcy bądź pierwszego zastępcy wójta czy burmistrza. Decyzją komisji – ta decyzja została przegłosowana – projekt został rozszerzony o te osoby, które co prawda nie pochodzą bezpośrednio z wyborów, jednak są niejako namaszczone przez tych, którzy wskazują ich jako swoich zastępców bądź, w przypadku tych dużych gmin, pierwszych zastępców. Tak że ten zakres nie jest przypadkowy, jeżeli chodzi o objęte nim osoby.

Oczywiście możliwe jest wprowadzenie takiego rozwiązania, aby sądy szybciej rozpatrywały zażalenie na postanowienie prokuratora w sprawie zastosowania zawieszenia w pełnieniu czynności służbowych, ale w tym wypadku dotyczyłoby to tylko... Tak nawiasem mówiąc, powinno to obejmować te wszystkie osoby, ale wtedy rozpoczęłaby się dyskusja, dlaczego to dotyczy akurat tego środka zabezpieczającego, a nie innych środków, i czy sądy nie mogłyby rozpoznawać wszystkiego w terminie 7 dni.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

Jest tak, że są pewne wartości priorytetowe, a za taką priorytetową wartość uznano wolność człowieka. Dlatego w sprawach związanych z tymczasowym aresztowaniem wprowadzono bardzo wiele przepisów szczególnych, łącznie z tymi rozwiązaniami dotyczącymi ścisłych terminów rozpatrywania zażaleń. Teraz przesadzamy w tym projekcie, że w naszym kraju oprócz wolności są też inne wartości nadrzędne, takie jak samorządność. Wskazanie jej jako takiej wyjątkowej wartości konstytucyjnej może świadczyć o tym, że w sprawach, które godzą w to właśnie prawo do samorządności, również należałoby wprowadzić zabezpieczenie w postaci szybkiego terminu rozpatrywania zażaleń.

Oczywiście w sądach zdarzają się przewlekłości, ale one wynikają z ogromnej liczby spraw, które parlament przekazuje w swoich ustawach właśnie do właściwości sądów, tak aby gwarantować ludziom ich prawa. Zresztą potrzeba walki z przewlekłością spraw jest wskazywana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu jako jedna z tych kwestii, które dotyczą w szczególności naszego wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście dobrze by było, gdyby pojawiły się jakieś projekty, które pomogłyby sądom oporać się z tą kwestią. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Teraz w kolejności zgłoszeń głos zabiorą pani senator Magdalena Kochan i pan senator Adam Szejnfeld. Będę państwa przekonywał... Chyba że pan senator Tyszkiewicz chce odpowiedzieć. To jest możliwe za każdym razem, bo ta część posiedzenia jest poświęcona pytaniom do wnioskodawcy.

Czy pan senator chce teraz zabrać głos? Bardzo proszę.

#### SENATOR WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Przewodniczący! Wysoki Senacie!

Panie Senatorze Czerwiński, obraził pan blisko 2,5 tysiąca samorządowców w Polsce, 2,5 tysiąca ludzi, którzy codziennie pracują na rzecz swoich mieszkańców i swoich małych ojczyzn. W jaki sposób? Nazywając ich kastą, czyli używając

pejoratywnego określenia wobec ludzi takich jak ja, którzy wiele lat swojego życia, nie kradnąc ani nie biorąc łapówek, poświęcili swoim małym ojczyznom. Ja się czuję przez pana potwornie obrażony. Nie jestem z żadnej kasty, zawsze ciężko pracowałem dla swoich mieszkańców. Myślę, że samorządowcy to panu zapamiętają.

Jeśli chodzi o zastępcę, to chyba nie przeczytał pan uzasadnienia. Tu jest wyjaśnione, dlaczego zastępcy również powinni być objęci tymi regulacjami prawnymi. Ale jeżeli pan uważa, że jednak nie... No, ci zastępcy są mianowani przez osoby wybrane przez społeczeństwo. Przecież społeczeństwo, głosując na wójta, burmistrza czy prezydenta, wie o tym, że to on będzie podejmował decyzje co do obsadzenia stanowiska swojego pierwszego czy drugiego zastępcy. Ale jeżeli pan rzeczywiście uważa, że to byłoby złamanie prawa, to możemy podyskutować, z tym że trudno mi będzie z panem dyskutować, skoro pan tak ciężko obraził mnie i 2,5 tysiąca osób pracujących dla swoich mieszkańców. Jeżeli pan uważa, że zastępca... Tak mi się wydaje, ja teraz głośno myślę.

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Szanowni Państwo, proszę o uwagę.)*

Nie jestem prawnikiem, ale jeśli chodzi o tę ochronę, o której pan mówi, to uważam, że nie jest żadną nadzwyczajną ochroną to, że to nie prokurator, ale sąd podejmuje decyzję. Jeżeli tą, nazwijmy to, ochroną zostanie objęty burmistrz czy prezydent, to może kwestia zastępcy stanie się już drugorzędna. Weźmy przykład Niepołomic, gdzie na kilkanaście godzin zatrzymani zostali burmistrz i jego zastępca. Nasza intencja była taka, żeby w podobnej sytuacji ktoś jednak mógł zarządzać gminą. Wtedy po 6 czy 7 dniach został wprowadzony komisarz. Jeżeli to nie jest patologia, to wybaczcie państwo, ale... To się stało na podstawie zarzutów o przekroczenie uprawnień. Ten jeden przypadek, bardzo negatywny, powinien nas zmobilizować do tego, żebyśmy wspólnie zmienili to prawo, to złe prawo.

Jeśli chodzi o k.p.k., to myślę, że pani legislator wszystko wyjaśniła. Ja nie jestem prawnikiem i na pytanie o tę sprzeczność w paragrafach, pan wybaczy, nie jestem w stanie odpowiedzieć. Może jestem słabym sprawozdawcą. Nie jestem prawnikiem i k.p.k. to dla mnie troszkę obca materia, ale mam wrażenie, że pani legislator to wyjaśniła.

Powołując się na przykład Niepołomic, który jest... Jak mówiłem, nie jest ważne, kto dzisiaj jest u władzy. Władze się zmieniają. Nie może być tak, że prokurator w tej nowej sytuacji, po roku 2015, kiedy to nastąpiła ta nowelizacja, w myśl której prokuratorem i ministrem sprawiedliwości jest ta sama osoba... No, chodzi mi o prokuratorów podległych prokuratorowi generalnemu. Ma pan rację, że sądy prowadzą postępowania przewlekłe i że trzeba to przyspieszyć. Ale podam też przykład z innej miejscowości – nazwy nie będę może wymieniał, ale chodzi o województwo lubuskie – gdzie prokurator z powodu koronawirusa przez 2 miesiące nie był w stanie przesłuchać 1 świadka. Minęły 2 miesiące, a prokurator dalej uzasadnia przedłużenie aresztu tym, że chce przesłuchać tego świadka. No, przez 2 miesiące nie miał czasu, żeby go przesłuchać. Ja teraz nie chcę wchodzić w to, czy ktoś jest winien, czy nie. Nie jest ani moją, ani waszą rolą, żeby o tym rozstrzygać. To należy do sądów, to sądy powinny o tym decydować.

My chcemy tylko tego, żeby w takiej sytuacji gmina zarządzana przez wójta, burmistrza czy prezydenta nie była pozostawiona bez gospodarza przez 6, 7 czy 8 miesięcy. To na początku wynika z decyzji prokuratora, a taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Ja nie widzę nic nadzwyczajnego w tym, że to sąd będzie podejmował decyzję o tak radykalnym środku zapobiegawczym, jakim jest odsuniecie od sprawowania funkcji. Nie ma znaczenia to, kto jest u władzy, jaka opcja polityczna rządzi. Nie rozumiem, dlaczego państwo uważacie, że jest w tym coś złego, że to jest uprzywilejowanie jakiejś kasty. Jeżeli ktoś ma trafić do aresztu, jeżeli ktoś ma trafić do więzienia, jeżeli ktoś ma ponieść karę, to niech tak się stanie, ale decyzję powinien podjąć sąd, a nie często upolityczniony urzędnik. Tylko tyle. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Teraz pani senator Magdalena Kochan, później pan senator Adam Szejnfeld.

**SENATOR**  
**MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Pani mecenas z Biura Legislacyjnego powiedziała takie zdanie, że zmiana prawa nie

powinna i nie może dotyczyć pojedynczego przypadku. Tak, ale pojedynczy przypadek może być powodem do zmiany prawa. W Niepołomicach, w tej pojedynczej, jednostkowej sprawie, jak w soczewce skupiło się wiele nieprawidłowości w zakresie ducha prawa i zasad prawa. Takie jest moje zdanie.

Pierwsza kwestia. Jeśli jest tak, że osądza i oskarża ten sam urzędnik, jakim jest prokurator, to we mnie wszystko się burzy. Pani Legislator, w każdym państwie demokratycznym sąd dokonuje sędzia. No, domniemanie niewinności póki co jest jeszcze zasadą naszego prawa. Znaleźliśmy się w takim punkcie, w którym prawo obywatela do sprawiedliwego, niezawisłego sądu musi znaleźć potwierdzenie w ustawie. To nieprawdopodobne, że w takim miejscu się znaleźliśmy. No, senatorowie z komisji samorządu terytorialnego muszą upominać się o prawa ludzi, którym z wyboru współobywateli zdarzyło się zostać głową gminy, pełnić funkcję zarządcy majątku danej społeczności. Prokurator nie jest sędzią, a akt oskarżenia nie jest werdyktem sądowym. Absolutna zgoda, że nie ma znaczenia, kto podejmuje takie działania. Pan senator Pocięć mówił o tym, że te zapisy powstały w innej rzeczywistości prawnej. Ale one nie są dobre i naszym obowiązkiem jest je zmienić.

W Niepołomicach widzieliśmy taką oto sytuację, że 12 godzin starczyło na to, by wymienić pochodzącego z wyboru burmistrza i jego zastępcę na kogoś, jak sądzę, bliższego tej opcji, która dzisiaj rządzi. Kto dokonał tego w ciągu 12 godzin? Pan premier i pan prokurator generalny, obaj będący politykami, obaj zależni od siebie. Można domniemywać, że sąd rejonowy wybrany przez ministra sprawiedliwości, polityka, który przez przypadek w tym systemie prawnym jest także prokuratorem generalnym, wyznaczył sędziego, który nie spieszy się z wydaniem werdyktu. Tak oto w ciągu 12 godzin można zmienić decyzję mieszkańców gminy, w tym przypadku gminy Niepołomice. Decyzje podjęte przez komisarza mianowanego przez polityka, jakim jest premier, spowodowały nieodwracalne w skutkach zmiany w gospodarowaniu mieniem. Pan premier nie ma do tego upoważnienia, bo jego wybieramy w innych wyborach. Nie ma do tego upoważnienia także prokurator generalny, który jednak może, zgodnie z dziś obowiązującym prawem, ręcznie sterować każdym śledztwem, a przynajmniej pośrednio



Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

na nie wpływać. I o tym mówią wyroki międzynarodowych trybunałów konstytucyjnych. Zobaczmy, jak sądy w Polsce są dzisiaj uzależnione od polityków, jak sędziowie wybierani są przez neo-KRS itd. Ten jeden przykład, Pani Mecenase, jak w soczewce skupia wszystkie wady obowiązującego dzisiaj w Polsce prawa.

Czego my się domagamy w tym projekcie senackim? Otóż domagamy się tylko tego, żeby sąd decydował o winie. Państwa to nie razi? Mnie wszystkie lampki w głowie palą się na czerwono, wszystko we mnie protestuje przeciwko takim rozwiązaniom prawnym. Dlatego w odróżnieniu od pana senatora Czerwińskiego składam wnioski o, po pierwsze, jak najszybsze przyjęcie proponowanych rozwiązań i, po drugie, przystąpienie zarówno w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jak i w Komisji Ustawodawczej do pracy nad takimi przepisami, które spowodują zmianę tego systemu. Ten przykład jak w soczewce skupił wszystkie nieprawidłowości naszego systemu prawnego. Podstawową wartością konstytucyjną jest prawo każdego obywatela do sprawiedliwego sądu. Tylko tyle i aż tyle. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Zaraz oddam głos panu senatorowi Adamowi Szejnfeldowi.

Mam tylko jedną uwagę, skierowaną do wszystkich. Szanowni Państwo, jak wiecie, ja interweniowałem już 2 posiedzenia komisji wcześniej, kiedy to w dyskusji padło samo nazwisko Duda. Zwracałem uwagę, że to jest prezydent Andrzej Duda. Dzisiaj padło sformułowanie „kasta”. Synonimami kasty są klika, koteria, mafia, sitwa, kamaryla, klan, siuchta, kółko wzajemnej adoracji. Na pewno nie są to określenia pozytywne.

Uważam, że 2,5 tysiąca wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz kilkaset tysięcy urzędników samorządowych nie zasłużyło sobie na to, żebyśmy my jako funkcjonariusze publiczni, senatorowie, członkowie drugiej izby parlamentu, posługiwali się takimi sformułowaniami. To są ludzie, którzy ciężko wykonują swoje obowiązki, będąc skądinąd najlepiej ocenianą grupą ze wszystkich władz publicznych. Jako senatorowie, jako parlamentarzyści, możemy im

zazdrościć tego zaufania, jakim oni są obdarzani w badaniach opinii publicznej. Mówię o tym, bo uważam, że na nas jako parlamentarzystach ciążyą określone obowiązki. Takim obowiązkiem jest również nieniszczenie kultury debaty publicznej.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale pan wielokrotnie odnosił się do rzeczywistości, której nie ma.

*(Senator Adam Szejnfeld: Panie Przewodniczący, ale to pan prowadzi...)*

Ja nie mówiłem o obecnie działających czy historycznych organach samorządu terytorialnego.

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Rozumiem, że pan senator chce przeprosić samorządowców. Na pewno chętnie wysłuchają.)*

Pan w ogóle nie zrozumiał treści mojej wypowiedzi, dlatego to prostuję. Panie Przewodniczący, otóż to dopiero tekst tej ustawy, którą próbujecie wprowadzić w życie, może nasuwać podejrzenie, że chcecie państwo stworzyć grupę osób uprzywilejowanych.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Senatorze, czy pan formułował takie podejrzenie, kiedy w ustawie COVID-owej była wyłączana odpowiedzialność urzędników administracji rządowej?

*(Senator Jerzy Czerwiński: Dobra, ja to już tłumaczyłem.)*

No, musimy zachować troszkę powagi w tej dyskusji.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Przewodniczący, niech pan nie wsadza w moje usta czegoś, czego nie powiedziałem.

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Przyjmuję do...)*

A potem pan wyjdzie i będzie się popisował przed kamerami. No, to nie jest prawda po



prostu. Proszę nie kłamać na tej sali. Jeśli pan uważa, że to jest prawda, to proszę odnieść się do protokołu.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Senatorze, jeżeli pan mi zarzuca kłamstwo, to proszę skierować wniosek do komisji regulaminowej. A teraz proszę nie powodować swoimi wypowiedziami podejrzeń, że chce pan kogoś dotknąć, obrazić czy w jakikolwiek sposób podważyć wiarygodność dowolnego środowiska zawodowego.

Proszę bardzo, pan Marek Wójcik.

*(Senator Adam Szejnfeld: Panie Przewodniczący, teraz miał być mój głos. Byłem następny w kolejce.)*

Przepraszam. Uznałem, że w tym wypadku głos samorządowca byłby wskazany.

*(Senator Adam Szejnfeld: Ja też jestem byłym samorządowcem.)*

Bardzo proszę, pan senator Adam Szejnfeld.

Przepraszam bardzo, przedstawiciel Związku Miast Polskich musi poczekać.

**SENATOR  
ADAM SZEJNFELD**

Ja sędzę, że pan senator Czerwiński bardzo nadużywa uprzejmości prowadzących obrady komisji i Senatu. Ale nie chcę tutaj wypowiadać się na temat uprzejmości marszałków i przewodniczących, tylko raczej na temat nieuprzejmości pana senatora. Powiem szczerze, że jestem absolutnie zdumiony, ponieważ miałem bardzo dobre zdanie o panu senatorze – zarówno o pańskich kompetencjach zawodowych czy umiejętnościach politycznych, jak i o pańskiej kulturze osobistej. A więc jestem kompletnie zdumiony, zaskoczony tą wypowiedzią, zwłaszcza że, tak jak powiedziałem, ja również jestem byłym samorządowcem. Przez 8 lat byłem radnym, byłem także burmistrzem.

Jak pan użył pojęcia „kasta”, pojęcia, które... Tu nawet nie chodzi już o samo pojęcie, tylko o system, który został stworzony przez Prawo i Sprawiedliwość, który w Polsce funkcjonuje, który był wdrażany przez 5 minionych lat. Otóż jeżeli jakaś grupa społeczna – czy to sędziowie,

czy to prawnicy, czy to lekarze, czy to nauczyciele, czy teraz samorządowcy – stoi na drodze walca Prawa i Sprawiedliwości do bezwzględnej, bezapelacyjnej, autorytarnej władzy, to trzeba ją wpierw opluć, zohydzić, a potem zniszczyć. To jest schemat, który w każdym z tych przypadków występował. Ale muszę też powiedzieć, że nie słyszałem dotąd w Senacie głosów za tym haniebnym schematem. Od 23 lat jestem parlamentarzystą i powiem szczerze, że byłem bardzo zadowolony, wręcz szczęśliwy, kiedy trafiłem do Senatu, dlatego że zaobserwowałem – wcześniej tylko z zewnątrz, a potem także od środka – że panuje tu inna kultura osobista i polityczna. A przynajmniej tak było do tej chwili, do tej wypowiedzi. Ja bym apelował do państwa – z przykrością zwracam się także do pana, Panie Senatorze, bo mam o panu, tak jak wspomniałem, wysokie мнение – żebyście państwo nie szli drogą partii, do której należycie, a przynajmniej nie w murach Senatu, nie tutaj.

Panie Przewodniczący, ja też byłem zaskoczony tym, co powiedział pan senator, i też odszukałem definicję. Otóż kasta to zamknięta warstwa społeczna, do której przynależność jest dziedziczna. Odrębność kasty wynika z przepisów religijnych lub prawnych – tutaj nie zachodzi ani, to ani to. Jest zwykle usankcjonowana zwyczajowo – też nie to. Kasty zajmują określone obszary, a ich członkowie są związani ze sobą wspólnotami obrzędów. No, nie wiem, co pan miał na myśli, ale skłaniam się do odbioru pana stanowiska, który przedstawił pan przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski. Pod takim odbiorem ja się tutaj podpisuję. Nawet gdybym nie był byłym burmistrzem, nawet gdybym nie był byłym radnym, mówiłbym to samo w imieniu obywateli, członków społeczności lokalnej, którzy wybierają swoich przedstawicieli, radnych czy innych samorządowców, z wójtami, burmistrzami i prezydentami na czele. Czuję się obrażony przez pana jako obywatel.

Wracam do projektu ustawy. Biorąc pod uwagę wypowiedzi pani mecenas i pani senator Magdaleny Kochan, uważam, że oba te poglądy mają swoje uzasadnienie. Mianowicie jako człowiek, który od lat bierze udział w procesie legislacyjnym, zgadzam się absolutnie, że rozwiązania ustawowe nie mogą być kazuistyczne, nie mogą być wywoływane pojedynczymi przypadkami. Moim zdaniem jedną z wad polskiego

systemu legislacji jest to, że bardzo często – nie tylko ostatnio, ale w ogóle przez te 30 lat – ad hoc podejmowano inicjatywy legislacyjne, które były wywołane jakimś tam przypadkiem, który został krytycznie oceniony przez mniejsze czy większe grono osób. I tak właśnie, w ten oto sposób, psuje się system prawa.

Ale te przypadki są ważne także wtedy, gdy dba się o kompleksowe i systemowe rozwiązania, ponieważ one unaocniają odbiorcy prawa pewne idee i problemy, które chce się rozwiązać. Ktoś tu zapytał, ile takich przypadków w Polsce było. Otóż chcę powiedzieć, że nawet gdyby nie było ani jednego takiego przypadku, to i tak to prawo trzeba by zmienić, bo ono się kłóci z zasadami polskiej konstytucji. Mało tego, ono się kłóci ze zwykłym rozumieniem pojęcia sprawiedliwości przez przeciętnego obywatela. Ja jestem absolutnie przekonany, że gdybyśmy w Polsce zaczepili kogoś na ulicy – obojętnie jaki zawód ten ktoś wykonuje i jakie ma wykształcenie – i zapytali, czy wobec obywatela można podejmować jakiegokolwiek sankcje, zanim o jego winie bądź jej braku rozstrzygnie sąd, to odpowiedź brzmiałaby: nie. W mojej ocenie te przepisy, które wprowadzono wcześniej, nie powinny zostać wprowadzone bez względu na to, czy prokurator był członkiem rządu i pełnił funkcję ministra sprawiedliwości, czy też nie. Niekiedy popełnia się błędy, ale chwała tym, którzy potrafią się z nich wycofać. Moim zdaniem trzeba się wycofać z tego rozwiązania. Ono nie powinno obowiązywać w Polsce, no a obowiązuje i dotyka bardzo wielu ludzi, nie tylko w tych 3 przypadkach, które tutaj były wymieniane. W samej Wielkopolsce jest wiele takich przypadków. Gdyby je policzyć w całej Polsce, na pewno byłyby ich dziesiątki. Ale nawet gdyby nie było ani jednego, nie zmieniałbym zdania, że to jest rozwiązanie kłócące się z zasadami konstytucyjnymi, a przede wszystkim z ideą sprawiedliwości społecznej. Sąd i tylko sąd jest tą instytucją, która może rozstrzygać o sankcjach, a także o parasankcjach, bo to jest taka parasankcja, którą można zastosować wobec osoby podejrzanej o jakiegokolwiek czyny.

Tak że chciałbym powiedzieć, że popieram tę inicjatywę. Mam nadzieję, że zdobędzie ona uznanie nie tylko na tej sali, wśród członków połączonych komisji, ale i w całym Senacie. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Mam nadzieję, że pan Marek Wójcik mi wybaczy, ale senatorowie rzeczywiście mają pierwszeństwo. W kolejności zgłoszeń głos zabiorą Marek Borowski, Krzysztof Słoń, Jolanta Hibner i pan marszałek Pęk.

**SENATOR**  
**MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w wielu krajach – w Polsce również tak się zdarzyło – wprowadzono wiele rozwiązań, które...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

...Wiele rozwiązań, które dają różnym organom pewną, że tak powiem, dyskrecyjną władzę. Taki system może się utrzymywać i wcale nie musi być zmieniany. Pan senator Szejnfeld powiedział tutaj przed chwilą, że nawet gdyby nie było wspomnianego przypadku, i tak byłby za zmianą tego przepisu. Ja niekoniecznie. Takich przepisów znajdziemy znacznie więcej, w innych krajach również, tylko że tam to wszystko podlega zasadom pewnej kultury politycznej i pewnej przyzwoitości.

Niestety taki przypadek się zdarzył. Jakby się nie zdarzył, pewnie byśmy nie zwrócili na to uwagi, ale ponieważ się zdarzył, nie możemy przejść wobec tego obojętnie. Generalnie rzecz biorąc, ustanawianie komisarza w miejsce wybranych władz jest dość drastyczną interwencją. Wszyscy się zgodzą, że to jest dość drastyczna ingerencja w samorząd lokalny, która powinna być podejmowana tylko w naprawę szczególnych okolicznościach. No, mam na myśli sytuację, w której trzeba koniecznie mianować kogoś, kto będzie zarządzał, bo jak nie, to dojdzie do jakichś bardzo negatywnych skutków. Przypadek Niepołomic absolutnie się w to nie wpisuje, no bo tam zastrzeżenia prokuratorskie dotyczyły, zda się, finansowania jakiejś szkoły...

*(Głos z sali: Projektu.)*

...a nawet projektu szkoły. Chodziło o to, że jest za drogo itd., itd. Takich zarzutów w stosunku do różnych organów władzy, nie tylko samorządowej, wysuwa się dziesiątki. W związku z tym takie spieszne mianowanie komisarza

świadczy tutaj raczej o złej intencji, a nie o tym, że chce się uratować jakąś większą wartość. Trzeba temu zapobiegać, no bo, proszę państwa, może dojść do kolejnych tego typu przypadków, a tego byśmy nie chcieli.

Oczywiście sądy powinny szybko rozpatrywać zażalenia, ale to w tym projekcie jest uwzględnione. W tym projekcie zostało wyraźnie powiedziane, że taki przypadek powinien być rozpatrywany w trybie, że tak powiem, ekstrazwyczajnym, a więc odsunięcie od władzy burmistrza czy jego zastępcy... No, oskarżony może być przecież sam burmistrz. Jeżeli zastępca zostaje, to powinien zarządzać. Ponieważ zgodnie z projektem ten tryb jest ekstrazwyczajny – a przynajmniej powinien taki być – naprawdę nie ma powodu, żeby natychmiast wprowadzać tam komisarza. No, chyba że sytuacja jest szczególna, ale wtedy to sąd o tym rozstrzyga. Tak więc nie wydaje mi się, żeby to były przepisy, które tworzą jakąś specjalną kastę – przepraszam, że znowu nawiązuję do tego tematu – czy w ogóle urągają jakimś zasadom konstytucyjnym.

I na koniec powiem tak. Rozumiem, że ten projekt był w komisji uzgadniany z Biurem Legislacyjnym, że to o nie jest projekt z zewnątrz, tylko projekt uzgodniony. Ja mam do Biura Legislacyjnego zaufanie i dlatego podpisuję się pod tymi wnioskami, które tutaj padły, żeby przyjąć ten projekt w takim kształcie i ewentualnie poddać go dalszej obróbce. No, jeżeli wreszcie pojawi się przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości i np. zwróci nam uwagę na konieczność wprowadzenia jakichś poprawek, to jeszcze zdążymy je nanieść. Tak że, Panie Przewodniczący, ja również zgłaszam wniosek o przyjęcie tego projektu w takim kształcie. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo Senatorowie, zostało 5 mówców, przy czym liczę już tylko senatorów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, są to państwo senatorowie Słoń, Hibner, Gromek... W tej właśnie kolejności, bo wcześniej zgubiłem pana senatora. Potem pan marszałek Pęk i pan senator Komorowski.

Jeżeli państwo byście się zgodzili... O 13.00 mamy mieć wielu gości z zewnątrz, więc proponuję, żebyśmy wprowadzili 3-minutowy limit

czasu wystąpień. To jest jedyna szansa, żeby skończyć procedować ten punkt do godziny 13.00.

Bardzo proszę, pan senator Słoń. Proszę o uwzględnienie tego limitu czasowego.

**SENATOR  
KRZYSZTOF SŁOŃ**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na początku bardzo dziękuję za to, że w ogóle rozpoczęliśmy tę dyskusję o sprawach, które od lat nurtują polski samorząd. I to działa i w jedną, i w drugą stronę, bo jak sięgniemy pamięcią, to zobaczymy, że zdarzały się też takie przypadki, które bulwersowały opinię publiczną ze względu na to, że sprawować funkcje samorządowe mogli ludzie, którzy nie byli tego godni. Dlatego dziękuję za podjęcie tej dyskusji, tego tematu.

Jednakowoż – ponieważ nie jestem prawnikiem, podobnie jak pan senator Tyszkiewicz – mam kilka pytań do pani legislator. Założmy, że te zmiany zostaną wprowadzone. To jaka będzie wtedy sekwencja zdarzeń? Prokurator, który będzie chciał zawiesić samorządowca czy samorządowców, będzie musiał wystąpić do sądu o to, żeby sąd poparł jego decyzję, ale jednocześnie będzie mógł sam zdecydować, że samorządowiec Jan K. zostanie zatrzymany, oczywiście na krótko. Tak? A więc będzie występował do sądu o zgodę na zawieszenie w czynnościach służbowych, ale jednocześnie będzie mógł samemu zdecydować o zatrzymaniu tego czy innego samorządowca, np. na 12 godzin. Czy tak to będzie wyglądało?

Drugie pytanie też dotyczy tej sekwencji zdarzeń. Powiedzmy, że sąd podtrzyma decyzję prokuratora, zgodzi się z wnioskiem prokuratora. Kto w takiej sytuacji będzie inicjatorem wniosku o powołanie komisarza? Czy nadal będzie to pozostać w gestii tego prokuratora?

Trzecie pytanie dotyczy tego, czy zdaniem pani legislator niezwłoczne rozpatrywanie zażalenia przez sąd nie jest już wystarczającym środkiem do tego, żeby takie sytuacje, jakie miały miejsce w Niepołomicach, nie powtarzały się w przyszłości. No, zdajemy sobie sprawę, że część samorządowców nawet nie występowałyby do sądu z zażaleniem na decyzję prokuratora, bo niektóre sytuacje są bardzo ewidentne, graniczą z przyłapaniem na gorącym uczynku. A więc czy

nie powinniśmy iść w takim kierunku, żeby prokurator, mając mniej lub bardziej uzasadnione podejrzenia, mógł sam podjąć taką decyzję? Osobie poszkodowanej przysługuje przecież prawo do wniesienia zażalenia, a my tymi zmianami w ustawie skłonilibyśmy sądy do tego, żeby takie zażalenia rozpatrywane były w trybie pilnym. Czy to by nie wystarczyło? Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Proszę panią mecenas o odpowiedź.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o kwestię zatrzymania i zastosowania środka w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, to jest tak, że... Nie wiem właściwie, od czego mam zacząć, dlatego że jest cały konglomerat takich przepisów. Proszę mi wierzyć, że w każdym z nich jest napisane „niezwłocznie”. I teraz nasuwa się pytanie, który organ potrafi działać niezwłocznie. Okazuje się, że niezwłocznie potrafi działać wojewoda, który w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i premierem niezwłocznie powołał komisarza na miejsce burmistrza. Sąd nie rozpoznał zażalenia niezwłocznie, mimo że art. 252 §3 już w obecnym brzmieniu stanowi...

*(Głos z sali: Ale to źle czy dobrze?)*

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Senatorze, jest pan zapisany do głosu. Bardzo proszę poczekać.)*

Zaraz odpowiem na każde pytanie, tylko proszę pozwolić mi dokończyć. Otóż art. 252 już obecnie stanowi, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego, właściwie każdego, sąd rozpoznaje niezwłocznie. W obecnym stanie prawnym jedynie zażalenie na postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania jest rozpoznawane w terminie 7 dni, bez tego „niezwłocznie”. No, tu już jest wskazana konkretna liczba dni. Słowo „niezwłocznie”, jak na pewno wszystkim państwu

wiadomo, przez kilkadziesiąt lat było rozumiane jako 14 dni. Wszyscy rozumieli, że jeżeli gdzieś jest napisane „niezwłocznie”, to znaczy to: w terminie 14 dni. W kodeksie postępowania administracyjnego termin rozpoznania sprawy to zwykle 30 dni, no więc możemy rozciągnąć to „niezwłocznie” do 30 dni, ale widać, że nawet takie terminy niekoniecznie są dotrzymywane. To potrafi ciągnąć się miesiącami. Konsekwencją może być oczywiście postępowanie dyscyplinujące w stosunku do sędziego, który nie rozpoznaje spraw we wskazanym terminie, ale nie koncentrujemy się tylko na sędziach, dlatego że ta nieterminowość dotyczy również prokuratorów, którzy prowadząc postępowania przygotowawcze, również mają pewne terminy instrukcyjne i często się ich nie trzymają. No, ja tu nie będę nikogo oceniała ani dociekała, dlaczego ktoś nie trzyma się danego terminu, tym bardziej że takie sytuacje często bywają uzasadnione.

A jeżeli chodzi o to, czy sąd może to wszystko podtrzymać i kto może złożyć taki wniosek, to obecnie jest tak, że na postanowienie prokuratora przysługuje oczywiście zażalenie do sądu, które ma być rozpatrywane niezwłocznie. Aczkolwiek jeżeli to się rzeczywiście przeciąga... I tu też jest pewna sekwencja. To nie jest tak, że burmistrz jest zawieszany i od razu wchodzi komisarz. Właśnie po to w ustawie o samorządzie gminnym została wprowadzona ta sekwencyjność. Jeżeli nie ma burmistrza, to jego miejsce zajmuje zastępca burmistrza. A jeżeli okaże się, że w stosunku do zastępcy zastosowano ten sam środek, polegający nie na tymczasowym aresztowaniu, tylko na... Tymczasowe aresztowanie też jest wymieniane w tym przepisie, w pkt 1, tylko że ono nie jest dyskusyjne, ponieważ wszyscy, można powiedzieć, je znamy. Wiemy, jak to rozumieć, bo rozumiemy wagę zastosowania tymczasowego aresztowania. Jeżeli złapano kogoś, jak pan senator mówił, na gorącym uczynku, czyli w trakcie popełniania jakiegoś przestępstwa, np. korupcyjnego czy jakiegoś innego, to wtedy te środki są oczywiście stosowane i nikt z tym nie dyskutuje. Tyle tylko, że o tymczasowym aresztowaniu decyduje sąd, a tutaj rzeczywiście mówimy o niemożności wykonywania obowiązków służbowych z powodu decyzji wydanej przez prokuratora, co może dotyczyć również zastępcy. Dopiero wtedy, kiedy i burmistrz, i zastępca są wyłączeni, wchodzi w grę art. 28h ustawy o samorządzie gminnym.

Tenże art. 28h stanowi, że w przypadkach, o których mowa w art. 28g ust. 2, 3 i 3a – to są właśnie te przypadki – prezes Rady Ministrów, na wniosek wojewody przekazany niezwłocznie za pośrednictwem ministra właściwego do spraw administracji publicznej, wyznacza osobę, która przejmie wykonywanie zadań i kompetencji wójta. No, tutaj też jest termin „niezwłocznie”.

Wydaje mi się, że odpowiedziałam już na wszystkie pytania pana senatora.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo gorąco dziękuję.

Teraz pani senator Jolanta Hibner, później pan senator Gromek.

**SENATOR**  
**JOLANTA HIBNER**

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim chciałabym powiedzieć, że w pełni popieram tę ustawę. Ja też jestem starym samorządowcem. Zaczynałam w 1990 r., czyli wtedy, kiedy samorząd się tworzył, i wiem, jakie były z tym związane problemy.

Ale wracam już do tych zapisów. Proszę państwa, kto to jest burmistrz, wójt czy prezydent? To jest osoba, która została wybrana przez określoną grupę ludzi żyjących na danym terenie. Ci ludzie dali temu człowiekowi swój mandat, tak jak nam dali mandat nasi wyborcy. My mamy immunitet, ale mówimy, że tamci nie powinni mieć w ogóle żadnych praw, że od razu powinno się ich zmielić. To w takim razie każdemu senatorowi, wobec którego ktoś zgłosi jakieś podejrzenie, powinno się od razu odebrać immunitet i powiedzieć: nie masz prawa tu być, dopóki nie złożysz zażalenia. To jest jakiś absurd. Proszę państwa, taki człowiek to gospodarz swojego terenu, on dostał od ludzi pełne poparcie, ludziełożyli w jego ręce władzę, tę lokalną władzę,

i nie wolno go traktować inaczej niż nas samych. Dlaczego my mamy mieć większe uprawnienia niż taki burmistrz? No, jak można odbierać komuś pracę, i to bez postawienia jakichkolwiek formalnych zarzutów? Zastanówmy się, to jest chore. Bez sądu? Jak można bez wyroku sądu zabierać człowiekowi uprawnienia do wykonywania jego pracy? Gdzie na świecie tak jest? Proszę mi pokazać, w jakich krajach coś takiego jest możliwe. To absurd. Proszę państwa, my absolutnie nie możemy dopuścić do tego, żeby prokurator, który np. dostał jakieś...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Pani Senator, przypominam o limicie czasowym.)

...fałszywe informacje i na ich podstawie wystąpił o to, żeby zbadać sprawę – on tylko występuje o zbadanie sprawy przez sąd – mógł po prostu zawiesić człowieka w jego czynnościach służbowych. To jest wprost niedopuszczalne. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, powiem, kto jest zapisany. Zapisani są panowie senatorowie Janusz Gromek, Marek Pęk i Marek Komorowski, a także przedstawiciele samorządu terytorialnego.

Poza salą czeka już bardzo liczna grupa gości z zewnątrz. Uzgodniłem z dwójką panów przewodniczących, że jeżeli państwo wyrazicie zgodę, to tę dyskusję będziemy kontynuować po omówieniu spraw związanych z ordynacją, czyli najprawdopodobniej jeszcze dzisiaj. No, jak widać, temat ten wywołuje ożywione zainteresowanie, a nawet emocje. Czy jest zgoda na takie procedowanie? Proszę o to z uwagi na to, że kilkudziesięciu uczestników kolejnego posiedzenia komisji musi zaraz wejść na salę.

Ogłaszam przerwę.

Kontynuacja tego posiedzenia nastąpi po zakończeniu omawiania spraw związanych z ordynacją wyborczą. Zostało 6 minut do kolejnego posiedzenia komisji.

(Przerwa w posiedzeniu w dniu 21 maja o godzinie 12 minut 54)



(Wznowienie posiedzenia w dniu 26 maja o godzinie 15 minut 54)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, jest to formalne wznowienie wspólnego posiedzenia komisji praw człowieka, ustawodawczej i komisji samorządu terytorialnego.

W porządku jest pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, zawartej w druku senackim nr 79.

Zapytam formalnie: czy ktoś zgłasza zastrzeżenia do porządku posiedzenia? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przechodzimy do rozpatrywania projektu ustawy wniesionego przez grupę senatorów. Projektowana ustawa, że przypomnę, ma na celu podwyższenie w ramach postępowania karnego standardów ochrony osób pełniących funkcję organów samorządu lokalnego, tj. wójta, burmistrza lub prezydenta, w przypadku zastosowania wobec tych osób w postępowaniu przygotowawczym środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych na podstawie art. 276 kodeksu postępowania karnego. Do reprezentowania wnioskodawcy wskazali senatora Wadima Tyszkiewicza.

Proszę pana senatora o krótkie – krótkie, bo jesteśmy już po tej dyskusji, a za chwilę mamy wspólne posiedzenie z komisją regulaminową – przypomnienie projektu.

Później senatorowie oczywiście będą mogli wrócić do zadawania pytań do senatora wnioskodawcy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, pan senator...

(Głos z sali: To były wystąpienia.)

(Głos z sali: Dyskusja ...)

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Nie wiem, czy mnie słyhać.)

Czy senator wnioskodawca chce skorzystać z tej możliwości, czy od razu przechodzimy do dyskusji?

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Do dyskusji.)

Do dyskusji.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Tak.)

Przechodzimy w takim razie do dyskusji.

Jako pierwszy, który nie zdążył wtedy zabrać głosu, zapisany jest pan senator Komorowski.

**SENATOR**  
**MAREK KOMOROWSKI**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mamy tu ustawę, o której dość burzliwie dyskutowaliśmy. No, w zasadzie była to dyskusja, mimo że przy zadawaniu pytań, i to tak dość burzliwie. Ja bym powiedział w ten sposób. Po wysłuchaniu tych pytań, tych wystąpień i tej całej dyskusji, która się odbyła na poprzednim posiedzeniu Senatu, rozpocząłbym od tego, że przychyliłbym się tutaj – jeżeli w ogóle dobrze to zrozumiałem – do wniosku pana senatora Ujazdowskiego. Sugerował on, żeby materia tego projektu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego była jeszcze przedmiotem jakiegoś tam postępowania, powiedzmy, Biura Legislacyjnego, takiego głębszego, i żebyśmy się jeszcze zastanowili.

Powiem, dlaczego ja też bym się przychylił się do takiego stanowiska, i dlaczego moje stanowisko jest takie, żeby jeszcze nie kierować tego na plenarne posiedzenie Senatu, tylko nad tym popracować. Otóż tryb postępowania karnego to jest dość złożona materia, dość skomplikowana, specyficzna. Przy okazji tego projektu



ustawy pojawia się pytanie o zadania czy o cele postępowania przygotowawczego, a w zasadzie odpowiedź na pytanie, do jakiego stopnia sąd może czy raczej ma prawo i obowiązek ingerencji w postępowanie przygotowawcze. A może, idąc dalej, pojawi się też pytanie i odpowiedź na pytanie o to, czy w polskim systemie prawnym można wprowadzić instytucję sędziego śledczego i jak gdyby od nowa spojrzeć na cały proces karny. Cel zabezpieczenia prawidłowego toku zastosowania środka zapobiegawczego, które to środki generalnie dzielimy na izolacyjne, nieizolacyjne i przymusowe, jest według obowiązującego systemu taki, że on ma zabezpieczyć prawidłowo tok postępowania. Ma też ewentualnie zapobiec popełnianiu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa i może być zastosowany tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. I ten katalog mamy zebrany w k.p.k.

Jak wygląda sytuacja? Ja tak po części, rozpoczynając po studiach pracę zawodową, pracowałem w sumie przez 2 lata... Robiłem aplikację prokuratorską i trochę miałem tam z tym do czynienia. To był trochę inny etap, wtedy to była jeszcze inna epoka. To była ta epoka, kiedy wszystkie środki zapobiegawcze, włącznie z tymczasowym aresztowaniem, stosował prokurator. Pamiętam tę dyskusję, która wtedy przeszła, pozbawienie prokuratury możliwości stosowania tego środka zapobiegawczego i oddanie tego izolacyjnego środka pod jurysdykcję sądu. Teraz jest pytanie, czy można poddać pod jurysdykcję sądu inne środki zapobiegawcze, a nie środki izolacyjne. A w kontekście tego chodzi o odpowiedź na pytanie o zgodność tych zapisów i tego projektu z konstytucją, a przede wszystkim z wyrażoną w konstytucji zasadą równości obywateli wobec prawa, którą można byłoby wynosić z art. 32 konstytucji.

Ja rozumiem wszystkie intencje... No, jutro mamy dzień samorządowca, mamy święto, w związku z którym uchwałę już podejmowaliśmy itd., itd. Ale dzisiaj nam potrzeba takiej spokojnej, rozważnej dyskusji i zastanowienia się nad tym wszystkim. Bo artykuł, do którego się odnosimy, ten artykuł w zasadzie... My zmieniamy czy próbujemy zmienić art. 250 przez dodanie §1a, ale w zasadzie odnosimy się do art. 276 k.p.k. Inaczej: bez odniesienia się do tego art. 276 k.p.k. trudno jest nam mówić o art. 250, tj. tylko

o nim samym, tak w oderwaniu. Art. 276 mówi, że tytułem środka zapobiegawczego można zawiesić oskarżonego w czynnościach służbowych lub wykonywaniu zawodu albo nakazać powstrzymanie się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów lub zakazać ubiegania się o zamówienia publiczne na czas trwania postępowania. Nam w zasadzie chodzi o część pierwszą tego zdania, tego artykułu. I powstaje jak gdyby to generalne, o którym... Nie wiem, czy ja dobrze zrozumiałem pana senatora Ujazdowskiego, który zabierał głos. Przepraszam, że tak go przywołuję, ale to jest jak gdyby... No, zastanawiam się nad tym i stawiam pytania, bo jest wiele różnych innych zawodów. I niektóre też mogą się odezwać i spytać, dlaczego tylko w stosunku do jednej grupy zawodowej ma być stosowany ten nadzór sądowy, a wobec innych grup zawodowych tego nadzoru sądowego, takiego bezpośredniego... To znaczy nadzór sądowy to i tak jest, bo jest możliwość zażalenia, tylko nie ma możliwości zastosowania przez sąd tego jak gdyby pierwotnego... Zaraz mogą się tutaj odezwać inni. Nie było o tym mowy w dyskusji, ale powiedzmy – tak mi tak przyszło na myśl – że zaraz mogą się tutaj odezwać np. lekarze, bo prokurator wyda zakaz wykonywania zawodu przez lekarza. A w przypadku tych zawodów medycznych są jeszcze inne zapisy w k.p.k.

Ta materia jest taka złożona. I dla mnie tak na spokojnie... Na posiedzeniu komisji samorządu trochę o tym mówiliśmy. Ale jak tak patrzę na tę kwestię, to cały czas się zastanawiam właśnie nad celami i zadaniami postępowania przygotowawczego. Ja rozumiem tę dyskusję i podawanie przykładów, że nawet jeżeli jest tylko jeden przykład w kraju... itd. Padało hasło „samorząd”, odnoszono się do samorządu terytorialnego. Ale też nie wiem... No, ja nie wiem do końca, jak było. Zażalenie przez pierwszą instancję zostało oddalone, ale nie wiem, jak ta sprawa się zakończyła. Cały czas nasuwa mi się tu pytanie jak gdyby o sens, o zasady i cele tego postępowania przygotowawczego.

Kończąc to swoje wystąpienie w tym zakresie, powiem, że ja bym się przychylił... To znaczy ja wnoszę o dalsze prace. Wnoszę też o wysłuchanie tej całej dyskusji, bo jednak coś wypracowaliśmy i senatorowie pochyliли się nad tym problemem. A więc warto wysłuchać całej dyskusji, która przetoczy się przez Izbę, ale po

tej dyskusji może skierować to do dalszych prac i po prostu na spokojnie zastanowić się jeszcze raz, powiedzmy, że z resortem, z ekspertami czy specjalistami, nad całą istotą postępowania, bo tak to my wyrwiemy ten nieizolacyjny, i to tylko fragmentarycznie nieizolacyjny... Jest pytanie, czy w ogóle wszystkie środki zapobiegawcze oddać pod jurysdykcję sądu. Pewnie nie, nie wszystkie, bo tam jest przecież także zakaz opuszczania kraju, zatrzymanie paszportu, zakaz poruszania się samochodami, są różnego rodzaju dozory, poręczenia majątkowe etc., etc. Proszę to potraktować jako głos w dyskusji zakończony takim wnioskiem, żebyśmy jednak – ja takie mam przekonanie – tego dzisiaj nie kończyli, tylko jeszcze nad tym popracowali. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, zgłaszał się pan senator Tyszkiewicz, później pan senator Frankiewicz.

Ale chciałbym jeszcze zapytać: może wpieryw pozwolimy jeszcze zabrać głos Biuru Legislacyjnemu? Czy panowie senatorowie wyrażą zgodę? I czy pani mecenas chce jeszcze... Nie.

Pan senator Tyszkiewicz, pan senator Frankiewicz.

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Może zadam panu senatorowi Komorowskiemu retoryczne pytanie. Czy, jeżeli lekarz dostanie...

*(Senator Aleksander Pocij: Jest włączony mikrofon...)*

Czy, jeśli wobec lekarza zostanie zastosowana sankcja, to na jego miejsce...

*(Senator Aleksander Pocij: Mikrofon włączony?)*

...wchodzi komisarz?

*(Senator Aleksander Pocij: Mikrofon, Panie Senatorze...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest retoryczne pytanie. Na jego miejsce nie wchodzi komisarz, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dokładnie, dokładnie.

Proszę państwa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę państwa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja oczywiście... No, nie omieszkać zwrócić się tutaj do senatora Czerwińskiego, który dzisiaj po raz wtóry nas obraził. Ja nie wiem, czy pan...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Momencik, momencik.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy pan rzeczywiście nigdy nie miał do czynienia z samorządem? Bo słyszałem, że pan miał coś do czynienia z samorządem. Czy nie rozumie pan w ogóle naszych intencji? Bo po raz kolejny pan nas obraził. Jest stenogram, jeżeli pan sobie życzy, to jest do wglądu. Dwukrotnie nazwał pan samorządowców kasta, a dzisiaj pan to jeszcze raz powtórzył.

Proszę państwa, co niektórzy nie zrozumieli istoty naszego projektu. I co niektórzy źle odczytali nasze intencje. Naszymi intencjami nie było obejmowanie ochroną jakiejś grupy zawodowej, kasty, dawanie jakichś przywilejów, które byśmy zapisali dla wójtów, burmistrzów, prezydentów czy dla kogokolwiek. Samorząd to jest specyficzna struktura. Nie można tego samorządu porównywać z samorządem lekarskim czy z czymkolwiek innym. Jako inicjatorzy tych zmian kierujemy się raczej tym, żeby samorząd miał gospodarza. Jeżeli my zastosujemy dzisiaj proponowane sankcje wobec samorządu, to wybrany w demokratycznych, wolnych, bezpośrednich wyborach wójt, burmistrz czy prezydent będzie...

*(Głos z sali: Zastępca też.)*

I zastępca, razem są odwoływani. Ale momencik, do tego za chwilę dojdziemy. A więc ciało, jakim jest samorząd, specyficzne, którego nie można do czegokolwiek porównać, zostaje wtedy bez gospodarza. Czyli intencje zostały tu źle zrozumiane. My nie chcemy nikogo chronić. Źle państwo nas zrozumieliście. My chcemy chronić samorząd, a nie tego czy innego człowieka. Tutaj nie chodzi o żadne przywileje. Jakie to przywileje? Przecież ten człowiek, jeżeli będzie winny, będzie osądzony i poniesie karę, poniesie odpowiedzialność za to.

Proszę państwa, trzeba pamiętać o tym, że ta zmiana kodeksu karnego... Ja to tylko przypomniałem, pan senator Komorowski się na to powołał.

Tak naprawdę kodeks karny jest z 1997 r. I on obowiązywał przez wiele lat, a później...

*(Głos z sali: Kodeks postępowania karnego.)*

No tak, ale te zapisy, ten art. 276...

*(Głos z sali: To nie z karnego, tylko z kodeksu postępowania karnego.)*

Przepraszam, ja nie jestem prawnikiem, tak że proszę mnie prostować, ja się nie obrażę. Chodzi o ten art. 276, na który pan senator się powoływał.

To jest rok 1997. Po tym roku 1997 rzeczywiście wydarzyły się takie historie, które może nie powinny mieć miejsca. Były przypadki wójtów, burmistrzów czy prezydentów... One były nieliczne, a więc to nie jest tak... To jak z koronawirusem. Możemy się sprzeczać o to, jaki to jest odsetek, ale to jest minimalny odsetek. Nie ma jakiejś plagi przestępstw w samorządach, ale zdarzają się. Ja w swoim województwie lubuskim, gdzie byłem przez 17 lat prezydentem, raz miałem do czynienia z wójtem, który rzeczywiście został oskarżony, osądzony i słusznie odsunięty od sprawowania swojej funkcji. Raz przez 17 lat.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak więc to nie jest jakaś plaga, to jest ułamek. I były rzeczywiście przypadki... Powołam się chociażby na przykład gorzowski, nie wiem, czy państwo go pamiętacie. Prezydent Jędrzejczak był w areszcie 3 miesiące, a później bardzo długo toczył się proces. I była dyskusja właśnie na temat tego, czy wójt, burmistrz lub prezydent z aresztu czy z więzienia powinien zarządzać gminą, gdyby taka sytuacja trwała np. rok. I rzeczywiście można przyznać, że są wątpliwości co do tego, czy ktoś, siedząc w więzieniu czy na razie w areszcie, jeszcze bez wyroku, powinien zarządzać gminą. I tu moglibyśmy się zgodzić, tu byśmy się dogadali, że powinien być zastosowany jakiś środek. Ale pan prezydent Jędrzejczak wyszedł z aresztu i został oczyszczony ze wszystkich zarzutów. Ja, nie będąc prawnikiem, wiem doskonale, że вина musi być udowodniona. Stawiamy komuś zarzuty, są podstawy, mniej lub bardziej, ku temu, ktoś trafia do aresztu lub w przypadku Niepołomic nie trafia do aresztu, to znaczy trafia tylko i wyłącznie jako zatrzymany na 12 godzin, a gmina przeżywa rewolucję. Jeszcze raz powtarzam: w roku 2012 wprowadzono zmiany w ustawie o samorządzie gminnym. Jakie wprowadzono zmiany, nie będę powtarzał, ale główna istota jest taka, że to m.in. sąd i prokurator na podstawie przemijającej

przeszkody może zawiesić w czynnościach służbowych wójta, burmistrza i prezydenta. Prokurator, prokurator.

A teraz istota naszych zmian. Trzeba pamiętać zawsze, że oskarżony... Od oskarżenia do postawienia aktu oskarżenia jest jeszcze daleka droga, czyli ktoś jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, od podejrzanego. Proszę mnie prostować, ja się nie obrażę. Nie znam się na prawie, wybaczenie. Znam się na samorządzie.

I w przypadku Niepołomic, na który się będę powoływał, bo nawet jeden przypadek może spowodować to, że powinniśmy się nad tym głęboko pochylić, burmistrz jest zatrzymywany na 12 godzin na podstawie podejrzeń. I tu nie ma mowy o korupcji, żeby było jasne. Od spraw, gdzie jest korupcja, ja się trzymam daleko; są takie przypadki, że ktoś ma zarzuty korupcyjne, ale ja w to się nie włączam. Ale tu jest zarzut o przekroczenie uprawnień, a to jest tak szeroka dziedzina... Ktoś, kto pracuje w samorządzie, wie, że prawie każdemu wójtowi czy burmistrzowi można to postawić. Zapalenie lampy przed dniem oddania do użytku, przed zgodą, którą się uzyskuje, może skutkować postawieniem jakichś tam zarzutów. Czyli podejrzan, a oskarżony przed wyrokiem sądu jest niewinny.

Teraz odwołanie, bo też tu były pomieszane dwa pojęcia. Odwołanie burmistrza skutkuje też – z automatu – odwołaniem jego zastępcy. Z automatu. Kiedy odwołany jest burmistrz, z automatu jest odwoływany jego zastępca. A tu rozmawiamy o zawieszeniu i praktycznie o usunięciu z funkcji na wiele, wiele miesięcy, a może na całą kadencję. Czyli ktoś ma postawione... Przepraszam, jest podejrzan. Prokurator podejrzewa, że coś się wydarzyło, i na tej zasadzie stosuje sankcję właśnie w postaci zawieszenia w czynnościach. I to trwa wiele miesięcy. Znowu przykład niepołomic. Zobaczcie państwo, zatrzymanie burmistrza i jego zastępcy – uwaga, to jest bardzo ważne, bo zatrzymano burmistrza i jego zastępcę po to, żeby wprowadzić komisarza – miało miejsce 3 grudnia. Powtarzam, 3 grudnia. Dzisiaj mamy maj i do tej pory nie są postawione zarzuty. Oskarżony nie ma postawionych zarzutów. Człowiek...

*(Głos z sali: Nie, zarzuty są, ale nie ma...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Mam gorącą prośbę...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam. Dobrze, że mnie sprostowałeś. Nie ma aktu oskarżenia, okej. Tak że przepraszam. Tak jak powiedziałem wcześniej: jeżeli mnie sprostujecie, na pewno się nie obrażę.

Do dzisiaj nie jest postawiony akt oskarżenia. Człowiek zatrzymany był 3 grudnia, a ciągle nie ma aktu oskarżenia. Proszę państwa, gospodarz wybrany w wolnych, demokratycznych, bezpośrednich wyborach ma do czasu rozstrzygnięcia o jego winie pozostać odsunięty od sprawowania funkcji, czyli gospodarz gminy jest zastąpiony komisarzem. A przecież obowiązuje domniemanie niewinności. Ja jeszcze raz powtórzę, że on był zatrzymany na 12 godzin, a podstawa zastosowania środka zapobiegawczego przez prokuratora to jest przekroczenie uprawnień, niegospodarność. Wiecie państwo, jakie m.in. to są zarzuty? Jeden z tych zarzutów: bo znał lokalnych przedsiębiorców i nie wyłączył się z postępowania przetargowego. Czy państwo możecie sobie coś takiego wyobrazić? W takich niedużych miejscowościach rządu 10, 15, 20, 30 tysięcy mieszkańców wójt, burmistrz czy prezydent zna wszystkich lokalnych przedsiębiorców, a więc zarzuty są co najmniej wątpliwe. I w związku z tym, tak jak wspomniałem wcześniej, do dzisiaj nie ma postawionego aktu oskarżenia.

Okej. I teraz drugi zarzut, tj. dzielenie zamówienia publicznego. Jeżeli ktoś pracował w samorządzie, to wie, że można taki zarzut postawić, oczywiście. Zgoda, zgoda, ale od tego jest rzecznik dyscypliny finansów publicznych, od tego jest Urząd Zamówień Publicznych. Ale prokurator? Mam wątpliwości. Chodziło o wyłączenie wykonawcy projektu szkoły; nie chcę już wchodzić w szczegóły. W samorządach takich spraw są tysiące. I oczywiście, jeżeli ktoś popełnił wykroczenie, to powinien stanąć chociażby przed rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych. Czy prokurator powinien zamknąć go w areszcie na 12 godzin i wprowadzić komisarza? Komisarz został wprowadzony mniej więcej po 2 tygodniach, czyli zastosowano sankcję, a po 2 tygodniach wprowadzono komisarza.

Przepraszam, że może wtrącę jakiś wątek trochę polityczny. Czy przekroczenie uprawnień i niegospodarność, jeżeli mamy z tym do czynienia... O, powiedzmy tak: minister Sasin, pakiety wyborcze, o których nawet dzisiaj była mowa. Czy wystarczy zarzut przekroczenia uprawnień za sprowadzenie i kupienie niecertyfikowanych

maseczek przez rząd największym samolotem świata wypełnionym w 1/3? Czy to już wystarczy do powzięcia podejrzeń i zastosowania sankcji? Czy premier Rzeczypospolitej Polskiej powinien być przesłuchany przez prokuratora i czy powinien mu być postawiony zarzut przekroczenia uprawnień i niegospodarność? Czy wobec premiera i jego zastępców powinny być zastosowane sankcje zgodnie z kodeksem karnym, dlatego że jest podejrzenie, że coś się wydarzyło? Bo tu jest podejrzenie o coś, jeszcze nie ma aktu oskarżenia. Zatrzymanie bez sądu, bez dowiedzenia winy, wystarczy domniemanie. Domniemanie winy wystarczy, żeby odsunąć od sprawowania władzy w gminie wójta, burmistrza czy prezydenta wybranych w wolnych wyborach.

Ja mogę zapewnić państwa o jednym – Dzień Samorządowca w Niepołomicach to będzie raczej bardzo smutne święto. Nikt nie będzie świętował jutro tego święta, dlatego że w Niepołomicach to nie jest święto. I teraz musicie państwo w swoich sumienia to rozważyć. Przecież władza się zmienia, dzisiaj jest ten rząd, jutro będzie inny, ktoś się zmieni, ktoś przyjdzie i powie: na podstawie domniemanie winy odsuwamy wójta, burmistrza i prezydenta na pół roku, a może do końca kadencji. W wypadku Niepołomic po 15 dniach, jeśli się nie mylę, został wprowadzony 27-letni komisarz, który zaczął robić czystki w spółkach miejskich, zaczął zatrudniać kolegów za kilkanaście tysięcy złotych. Już nie chcę o tym opowiadać, ale to, co tam się wydarzyło, jest dramatyczne.

Naszą intencją jest ochrona samorządu, dlatego mam wielką prośbę: pozwólcie, żeby o tym decydował sąd, a nie prokurator. Przecież tu nie ma wielkiej zmiany. Może wtedy jak gdyby wróci normalność w samorządach, bo dzisiaj jest to naprawdę poważne zagrożenie.

Co jeszcze mogę dodać? Gdybyście państwo... Chodzi o to, co pan senator Czerwiński nam zarzucał, że to jest tworzenie jakiejś grupy, dawanie przywilejów. Gdybyście zaproponowali państwo jakieś zmiany, jakieś poprawki, to moglibyśmy razem nad nimi usiąść i rozmawiać. Zarzucił pan, że zastępca wójta, burmistrza i prezydenta nie jest wybierany w bezpośrednich wyborach. No to dlaczego mają go dotyczyć te przywileje? Okej, może być bez zastępcy wójta, burmistrza i prezydenta. Można by o tym rozmawiać. Naszą intencją jest to, żeby samorząd gminny miał gospodarza, nie chcemy tworzyć



żadnych grup przywilejów. Jednak samorząd jest instytucją specyficzną, dlatego zastosowanie takich mechanizmów, z jakimi mieliśmy do czynienia w Niepołomicach, jest nie do pomyślenia. Dlatego w przeddzień Dnia Samorządowca zastanówcie się państwo, czy jednak nie zrobić pewnego ukłonu w kierunku samorządu, a nie samorządowców, i pozwolić na to, żeby jednak sąd to decydował o zastosowaniu sankcji, a nie prokurator, który często może działać z różnych pobudek. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, jest już zapisany pan przewodniczący Zygmunt Frankiewicz. Zgodnie z regulaminem... Był wymieniony z nazwiska pan senator Czerwiński. Mam taką gorącą prośbę, żeby to była formuła sprostowania, tak jak to jest opisane w regulaminie. Troszkę się boję o to, żebyśmy nie przywrócili sposobu pracy z ostatniego posiedzenia komisji. Kieruję to także do siebie.

Bardzo proszę pana senatora.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Państwo Marszałkowie! Wysokie Komisje!  
Jeszcze raz powtarzam... Można to rzeczywiście z protokołu...

*(Senator Leszek Czarnobaj: To z okazji Dnia Matki...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Państwo Przewodniczący, Wysokie Komisje, przepraszam. Można to z protokołu odczytać. Ja nie twierdziłem, że samorządowcy są osobną kastą. Ja twierdziłem, że projekt tej ustawy może stworzyć samodzielną grupę, taką uprzywilejowaną, i nazwałem ją kastą. My to teraz robimy, więc dopiero może stworzyć.

Inną kwestią jest... Ja złożyłem wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu z kilku powodów. Nie wszystkie wyłuszczyłem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Senatorze, jeśli mówicie państwo – pan mówił przed chwilą – że chodzi wam o obrobną samorządność, a nie o jakąś grupę, to dlaczego w tej ustawie nie ma mowy o starostach,

członkach zarządu powiatu, marszałkach, członkach zarządu województwa? Oni nie są co prawda wybierani w sposób bezpośredni, ale ich status ustrojowy – to znaczy to, że są organem wykonawczym jednostki samorządu terytorialnego – jest bardzo podobny. Ale jest jeszcze jedna kwestia. Proszę spojrzeć na art. 1, który jest tutaj kluczowy. Otóż on ma 2 zmiany. W pierwszej wyłączamy możliwość orzeczenia w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych przez prokuratora, czyli chodzi o typowe prawo materialne, tak to nazwijmy. Z kolei w drugiej mówimy o odwołaniu od tego postanowienia prokuratora. A więc tutaj jakby dwukrotnie bronimy tych naszych wójtów i burmistrzów przed tym samym, dwoma metodami. Najpierw ich bronimy, bo prokurator nie może tego orzec czy też wprowadzić postanowień, a potem...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Senatorze, a gdyby była taka formuła, że ja bym pana zapisał do głosu?)*

Nie, już kończę. Już kończę.

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Bo w formule sprostowania...)*

Dosłownie pół zdania.

A druga metoda jest taka, że nakazujemy odwołanie, to znaczy rozpatrzenie zażalenia w ciągu 7 dni. No, to jest sprzeczne, bo od czegoż to zażalenie będzie musiał rozpatrywać sąd w ciągu 7 dni, jeśli tej podstawy nie będzie? Bo prokurator nie może tego zrobić już według pktu 1 lit. a tej ustawy. Proszę zauważyć, to jest sprzeczność sama w sobie. Ja nie twierdzę, że ta ostatnia kwestia, a mianowicie ściągnięcie zażalenia... to znaczy odwrotnie, kwestia terminu 7 dni na rozpatrzenie zażalenia nie byłaby słuszną. Tak, ale wtedy nie tylko wobec wybranej grupy, ale wobec wszystkich, bo wszyscy mają być równi wobec prawa, wobec wszystkich, którzy mają mieć zastosowany tenże środek zapobiegawczy, a mianowicie zawieszenie w czynnościach służbowych. I tylko tyle. Ale państwo jakbyście się otorbili w swojej argumentacji i nie chcecie słuchać tego, co się mówi.

*(Głos z sali: Otorbili się...)*

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję...

*(Senator Jerzy Czerwiński: Ja też się czasem otorbiam, przepraszam.)*

Pan przewodniczący Zygmunt Frankiewicz.

Powiem, także w związku z tymi głosami dotyczącymi równości wobec prawa, że bardzo się cieszymy, że na sali jest naczelnik Wydziału do Spraw Legislacyjno-Ustrojowych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Oddamy panu głos po panu przewodniczącym Frankiewicz.

Bardzo proszę.

**SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Nie wiem, dlaczego ta dyskusja jest jakby obok tematu. Wybory powszechne w Polsce są organizowane w celu wyboru parlamentarzystów, europarlamentarzystów, prezydenta Rzeczypospolitej, rad gmin, powiatów, województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów. Tylko ci ostatni są władzą wykonawczą, tylko oni. I projekt dotyczy nie ochrony tej grupy osób, tylko ochrony społeczności lokalnych, dlatego że te społeczności tracą swoją władzę wykonawczą. Nie ma tu porównania do sytuacji starosty, dlatego że rada powiatu może odwołać starostę i powołać nowego. Tego się nie da zrobić w przypadku gminy. Myślę, że to jest tak przekonujące i jednoznaczne, że powinno wystarczyć. To jest jak zawieszenie demokracji w gminie. A jeżeli są do tego złe intencje – niestety, widoczne w wielu miejscach – to taka sytuacja może trwać bardzo długo. I to jest czysta patologia. Nie wolno mieszkańcom odbierać możliwości wyboru własnego wójta, burmistrza, prezydenta.

Możemy dłużej procedować, jeżeli ma to dać szansę na jakieś wspólne głosowanie w tej sprawie, ustalenie stanowisk i głosowanie. Bardzo bym z tego się cieszył, jednak nie jestem bardzo optymistycznie do tego nastawiony. Chętnie spróbuję, jako jeden z inicjatorów tej zmiany, wydaje się, że stosunkowo drobnej.

Wielka dyskusja dotyczyła tu zastępcy. Dlaczego w ogóle ten zastępca jest włączony do tej zmiany? Dlatego, że dotyczy to sytuacji, kiedy on pełni funkcję wójta, burmistrza, prezydenta – i tylko wtedy. Czyli to jest dokładnie tak, jak w pkt 1 – to, co odnosiło się do prezydenta, odnosi się później do zastępcy. Myślę, że to sprawozdawca, pan senator Wadim Tyszkiewicz

powinien się odnieść do tego postulatu. Ja bym brał pod uwagę możliwość przedłużenia tej dyskusji, jeżelibyśmy tylko mieli szansę dojść do jakiegoś porozumienia. Dla mnie taka szansa powinna istnieć, jeżeli do tego podchodzimy w sposób otwarty i jeżeli w naszym postępowaniu nie ma, powiedzmy, treści, których nie wiadać, a zasłona są nie całkiem trafione argumenty. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu, także w kontekście jego doświadczeń samorządowych.

I przepraszam też za swój błąd, bo mamy na sali znamienitsze grono samorządowców. Jest np. prezydent, pan Janusz Gromek, który zgłaszał się wcześniej, jeszcze przed przedstawicielem rzecznika praw obywatelskich.

A więc tym chętniej oddaję głos panu senatorowi.

**SENATOR  
JANUSZ GROMEK**

Dziękuję za tak miłe słowa.

Proszę państwa, akurat pan senator Wadim Tyszkiewicz, Zygmunt Frankiewicz i ja wiele lat byliśmy w Związku Miast Polskich. Pracowaliśmy tam na rzecz samorządności, samorządu, małych społeczności i nikt nigdy nas nie nazwał kastą, mafią. Jest to problem. A z czego to wynika? No, z tego wynika, że samorządowcy, włodarze – ja tak powiem, bo pan Czerwiński tutaj napomknął, że to chodzi o zastępców itd., itd. – są z wyboru większości, prawie że politycznego. Od 1990 r. jestem w samorządzie. Przez te lata my wszyscy widzieliśmy i widzimy, jak niesprawiedliwie się dzieje w pewnych przypadkach i jak łatwo można załatwić włodarza. Naprawdę można bardzo łatwo to zrobić. Ja znam 2 przykłady, 2 przypadki, kiedy to postawiono na komisarzy nieudaczników, a oni w ciągu pół roku tak zadłużyli gminy, tak rozprowadzili tę gminę, że to się w głowie nie mieści. To była bandyterka, inaczej bym tego nie nazwał. I nie będę mówił, w jakich to było czasach, absolutnie. Ja mówię ogólnie o tym,



że jest to rozwiązanie systemowe. To nie dotyczy tego, czy to ktoś z PiS, czy z Platformy, czy z SLD, ale systemowe.

I jeszcze raz mówię: samorządowcy są bardzo mocno naznaczeni działaniem politycznym. To nie tak, jak w tej chwili się dzieje czy wcześniej się działo, że u mundurowych to w większości nibykonkursy czy tam awanse, ale z politycznego naznaczenia: ty będziesz dzisiaj generałem, ty jutro majorem itd. Nie, samorządowców wybierają społeczeństwa. I tak jak powiedział senator Zygmunt, w pewnym momencie zabiera się cząstkę demokracji temu społeczeństwu. Chciałbym też rzucić ten przykład Wadima, który powiedział o tym koledze prezydencie, chyba z Gorzowa, który siedział w więzieniu wiele miesięcy i zarządzał z tego więzienia. Nie powinno to tak funkcjonować, absolutnie, bo to był śmiech na sali.

Proszę państwa, wiele dzisiaj powiedziano. I tak jak moi koledzy poprzednicy powiedzieli, nie wiem, czy dalej będziemy pracowali nad tym, czy nie. My już drugi raz, że tak powiem, tłuczemy tę ustawę i nie wiem, czy coś wypracujemy. Ja bym chciał zgłosić oficjalny wniosek o zamknięcie listy mówców, bo można dalej jeszcze pojechać z tym obrażaniem samorządowców w całej Polsce, i tych z PiS, i tych z Platformy, i z innych opcji, i tych niezależnych. Tak że bardzo proszę...

Aha, jaka jeszcze jest różnica, Panie Senatorze Czerwiński. Ja pracowałem w organach ustawodawczych wiele lat, a 12 lat byłem prezydentem, i wiem, że różnica między jednym organem a drugim jest kolosalna. Organ ustawodawczy, taki jak my tutaj, senatorowie, nie ponosi takiej odpowiedzialności jak organ wykonawczy. Jest to potężna różnica, absolutnie. Ja w swojej karierze liczącej naście lat... No, Wadim – 17 lat, kolega Zygmunt – 27 lat, ja – 12 lat. Wszyscy podejmowaliśmy setki tysięcy decyzji, mających wagę decyzji, mniejszych czy większych. I takiego burmistrza, wójta czy prezydenta można było ot tak zatrzymać i można nadal, a tutaj Antonow, kilka czy kilkanaście milionów przywiezionych maseczek – i cisza. Wyprodukowane za 15–20 milionów pakiety wyborcze, które wreszcie się znalazły – i też cisza. Dlaczego tak się dzieje? Nie powinno się tak dziać. Proszę państwa, ja patrzę na wszystkich. Nie patrzę tylko na tamtą stronę, na PiS, patrzę na wszystkich. Chciałbym

więcej sprawiedliwości w narodzie polskim i w naszej ojczyźnie.

Podtrzymuję wniosek. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

W zasadzie mamy listę zamkniętą. Ja mam następującą propozycję. Za chwilę oddam głos przedstawicielowi biura rzecznika, bo może ma jakąś propozycję wyjścia z impasu, ale najpierw... Żebyście mnie państwo zrozumieli, nie robię tego z jakimś gorącym entuzjazmem, bo oceniam, że szanse są pewno mniejsze niż większe, ale jeżeli państwo byście wyrazili na to zgodę, to dzisiaj po zakończeniu wszystkich posiedzeń komisji – my akurat, którzy pracujemy wspólnie, w większości jesteśmy członkami Komisji Ustawodawczej albo samorządu terytorialnego – zrobilibyśmy spotkanie uzgodnieniowe, żeby sobie ostatecznie odpowiedzieć, czy jest szansa choćby na częściową regulację. Przez moment pojawiła się tutaj taka szansa, która nie obejmuje całości, ale część. Oczywiście jako senatorowie wnioskodawcy wiemy, że proces legislacyjny nie kończy się w Senacie, ale w Sejmie, a więc gdyby udało się taki kompromis wypracować... Nikt z nas nie chce pracować wyłącznie, tak bym powiedział, nad przyjmowaniem projektów, które nie mają szansy być później przyjęte. A więc podjąłbym się zaproszenia państwa i zorganizowania jeszcze dzisiaj takiego spotkania. Ale też, żeby nie przewlekać tej sprawy, bo oczywiście argumenty w zasadzie się pojawiły... Jeżeli będzie zgoda na takie spotkanie, to wtedy sobie odpowiemy na pytanie, czy jest szansa na nowelizację choćby w węższym zakresie, a niezależnie od tego – na zakończenie prac jakimiś decyzjami w przyszłym tygodniu. Tak byłoby, jeżeli chcemy wybrać ten scenariusz wspólnej pracy, który umożliwi nam coś więcej niż mechaniczne głosowanie za parę minut, tak bym powiedział. Ono z naturalnych względów ma ten walor, że rzeczywiście rozstrzyga sprawę większością głosów, ale nie daje dobrych nadziei w kontekście prac w Sejmie. Czy co do takiej konkluzji roboczej byłaby zgoda ze strony tych, którzy zabierali głos? Czy państwo na to wyrażają zgodę?

(Głos z sali: Nie ma sprzeciwu.)

(Senator Jerzy Czerwiński: Tak, Panie Przewodniczący.)

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

Dobrze. To ja bym teraz oddał głos rzecznikowi praw obywatelskich.

Pamiętam o panach senatorach; jeżeli będziecie chcieli zabrać głos, to za chwilę zabieracie. Mamy konkluzję roboczą, zgodnie z którą dzisiaj przyjmujemy w konsensusie, że nie głosujemy, i za chwilę kończymy posiedzenie.

(*Senator Aleksander Pocij*: Nie, ogłaszamy przerwę, przerwę.)

Przerwę, przepraszam.

I proszę o krótką wypowiedź. Bardzo proszę.

**NACZELNIK WYDZIAŁU  
DO SPRAW LEGISLACYJNYCH  
I USTROJOWYCH W BIURZE  
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH  
MICHAŁ HARA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Dziękuję za udzielenie głosu.

Szanowni Państwo Senatorowie!

W ocenie rzecznika praw obywatelskich ten projekt jest zasadny, pożyteczny i potrzebny. Jest trochę tak, jak powiedział pan senator Pocij na sesji czwartkowej. Prokuratura w modelu ustrojowym ukształtowanym ustawą z 2016 r. straciła swój przymiot niezależności. W szczególności w takiej sprawie, z jaką mamy tu do czynienia, czyli kiedy szefem prokuratury jest minister sprawiedliwości, członek Rady Ministrów, a komisarza na miejsce zawieszono burmistrza lub zastępcy wyznaczałby prezes Rady Ministrów... No, w takiej sytuacji można jednak mieć zasadnicze wątpliwości, czy ta decyzja była podjęta w sposób niezależny. Sąd jako organ niezawisły i niezależny od Rady Ministrów byłby w tym zakresie jak najbardziej właściwy, żeby taką decyzję podejmować.

Pragnąłbym też zupełnie pokrótce odnieść się do kilku wyrażonych stanowisk, przede wszystkim do stanowiska pana senatora Ujazdowskiego. Ja bym nie łączył tych 2 środków zapobiegawczych, tymczasowego aresztowania i zawieszenia w wykonywaniu funkcji. To by mogło tylko zachęcać prokuratorów do sięgania po ten najbardziej ingerujący, najbardziej surowy środek zapobiegawczy, bo tylko w ten sposób mogliby doprowadzić do zawieszenia w wykonywaniu funkcji takiego burmistrza, wójta lub prezydenta miasta.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak że wydaje się wskazane, żeby te 2 środki pozostały odrębne, oczywiście z takim założeniem, że ten projekt zostałby przyjęty i środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia funkcji stosowałby sąd.

Jeśli chodzi o to, co wskazał pan senator Czerwiński, że tu jest pewna sprzeczność w tych przepisach projektowanych, to powiem, że ja osobiście z tym stanowiskiem się nie zgadzam. No, tutaj byłby stosowany dokładnie taki sam reżim wobec środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia wykonywania funkcji, jak obecnie już jest stosowany w przypadku środka polegającego na tymczasowym aresztowaniu. Czyli stosuje go sąd, także w postępowaniu przygotowawczym, a jednocześnie jest 7-dniowy termin na rozpoznanie zażalenia od tego środka, który zastosował sąd. Oczywiście to zażalenie rozpoznaje inny sąd. Tak że tutaj sprzeczności nie ma, a ten system już funkcjonuje od dłuższego czasu.

Odnosząc się natomiast do spostrzeżeń pana senatora Komorowskiego... Ja tu nie widzę problemów systemowych, jeśli sąd by stosował te środki w postępowaniu przygotowawczym, bo taka już obecnie jest zasada. Art. 250 §4 kodeksu postępowania karnego wskazuje, że środki zapobiegawcze stosuje sąd, a w ramach wyjątku w postępowaniu przygotowawczym może to robić także prokurator. Czyli to, że sąd stosuje środki zapobiegawcze, to już obecnie jest systemowy model. Tak że tutaj też żadnej sprzeczności bym nie widział.

Jednak bardzo się cieszę z tego, co pan senator Komorowski powiedział, żeby jeszcze dać sobie chwilę i nad tym projektem się zastanowić, oraz z decyzji podjętej przez pana przewodniczącego, bo skoro w tym momencie Wysoka Izba zajmuje się projektem dotyczącym zmiany systemu środków zapobiegawczych, to wydaje się, że to jest idealny moment, żeby ten projekt rozszerzyć. To, o co mi chodzi, to przepisy dotyczące stosowania tymczasowego aresztowania, a konkretnie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, które nie zostało do tej pory wykonane. Mam na myśli przede wszystkim orzeczenie z dnia 20 listopada 2012 r. w sprawie SK 3/12, które dotyczy maksymalnego czasu stosowania tymczasowego aresztowania oraz postanowienie z 17 lipca ubiegłego roku w sprawie S 3/19. Trybunał w tych obu orzeczeniach zakwestionował obecny system. Po pierwsze, chodziło o to, że art. 263 §7 k.p.k. nie przewiduje...

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Naczelniku, przepraszam, że przerywam. Ja bardzo to doceniam i pamiętam o tych wyrokach, ale muszę powiedzieć, że nie podzielam pana optymizmu, że rozszerzenie tego o ten zakres dawałoby szansę uregulowania wielu kwestii systemowo. Moim zdaniem zwiększałoby ryzyko braku szansy na jakikolwiek fragment uregulowania, dlatego...

**NACZELNIK WYDZIAŁU  
DO SPRAW LEGISLACYJNYCH  
I USTROJOWYCH W BIURZE  
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH  
MICHAŁ HARA**

Rozumiem. Jeśli mogę tylko... Przepraszam, że tak wchodzę w słowo. Jeśli mogę dokończyć... To nie są wnioski, które się pojawiają, że tak powiem, z powietrza, to są niewykonane do tej pory orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Akurat te dwa pozwoiliem sobie zgłosić. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Jeżeli mogę prosić panów senatorów... Mamy już określoną ścieżkę, więc może już krótkie wypowiedzi, jeżeli mogę o to prosić.

Byli zgłoszeni panowie senatorowie – przepraszam, nie pamiętam, w jakiej kolejności – Robert Mamątow i Wojciech Piecha. I to są ostatnie wypowiedzi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Senatorze, będziemy kontynuować, a mamy posiedzenie z komisją regulaminową... Tak bym się ciepło uśmiechał...

**SENATOR  
ROBERT MAMAŃTOW**

Będzie króciutko, oczywiście.

Ja zawsze powtarzałem – pan przewodniczący Pocię to potwierdzi – że to, co nam się udało od 1989 r., to właśnie reforma samorządowa. Przeprowadzałem pierwsze wybory samorządowe. Popieram pana myśl, Panie Senatorze

Sprawozdawco, ale uważam, że próbujemy coś poprawić, a nie ma potrzeby, żeby to poprawiać. Sprawdzalem jeden przykład, który pan podaje – ten burmistrz się odwołał do sądu, a sąd utrzymał w mocy decyzję prokuratora. A więc jest droga odwoławcza, którą można zastosować. Dlatego uważam, że... Ja też bym chciał, żeby dokładniej przedyskutować ten temat, i też bym złożył wniosek formalny, żeby dzisiaj przerwać tę dyskusję i spróbować jeszcze raz wrócić właśnie do tematu tych zastępców. Bo argument, o którym mówimy, że wójtowie, burmistrzowie i prezydenci są z wyborów... Okej, ja to rozumiem, to trzeba szanować. Ale zastępca? To trochę łamię się z innymi... No, to właśnie jak ze starostami, z tymi innymi osobami. Dlatego taki jest mój wniosek. Dziękuję.

*(Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący, mam w związku z tym takie półformalne pytanie.)*

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR  
MAREK BOROWSKI**

Czy my w tej chwili odbywamy pierwsze czytanie, czy my mamy...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Przewodniczący, jesteśmy...)*

...podjąć decyzję w sprawie inicjatywy? Bo się pogubiłem.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Przyznaję, że jesteśmy w trybie podjęcia decyzji...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...jak państwo złożą wniosek, o podjęciu inicjatywy ustawodawczej...

*(Senator Marek Borowski: No właśnie. To tylko chciałem powiedzieć...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, przepraszam. To jest pierwsze czytanie. No gdzieś...

*(Senator Marek Borowski: A, to...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

(Głos z sali: No właśnie.)

(Senator Marek Borowski: A, skoro to pierwsze...)

(Senator Aleksander Pocij: Decyzja już była.)

Decyzja w tym zakresie była już podjęta wcześniej.

Pan senator Piecha.

**SENATOR  
WOJCIECH PIECHA**

Mam tylko krótką konkluzję. Mam tu opinię pierwszego zastępcy prokuratora generalnego, a tam czytamy: „Zauważyć należy, że gwarancje, które projektowane przepisy w zamyśle ich autorów miałyby stworzyć, już istnieją, każda bowiem decyzja prokuratora o zastosowanie środka zapobiegawczego jest zaskarżalna do sądu” – jest tu podany artykuł, art. 252 §2 – „a zatem podlega jego kontroli, w następstwie której może on zostać uchylony, a w przypadku uznania przez sąd braku przesłanek dla jego zastosowania będzie zwolniony z tej sankcji”. Nie powinniśmy już poprawiać tego, co jest zapisane. Za dużo tu jest ingerencji w kodeks postępowania karnego.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ostatni głos.

Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

(Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący, jeszcze tylko w drodze repliki, do czego mam prawo...)

Bardzo proszę.

**SENATOR  
MAREK BOROWSKI**

Panie Senatorze, tu nie chodzi o to, że wprowadza się możliwość zażalenia do sądu, bo ono przecież istnieje, tylko o to chodzi, że nie ma terminów. W związku z tym po zażaleniu można czekać... Ile? 2 miesiące, 3 miesiące...

(Głos z sali: Pół roku.)

...czy pół roku na rozpatrzenie sprawy. W tej ustawie jest przepis, który mówi o szybkim rozpatrzeniu, tj. chyba w ciągu 7 dni. A jednocześnie ze względu na to, że skala i rodzaj zarzutów są

różnej wagi, bo przecież mogą być różnej wagi, to kwestia wprowadzenia komisarza albo jego niewprowadzenia powinna być rozpatrzona przez sąd. I tyle. Dlatego ja uważam, że można przejść do drugiego czytania.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję za głos pana senatora.

Ostatni głos należy do Biura Legislacyjnego.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałabym się odnieść tylko do jednej z podnoszonych tutaj kwestii, a mianowicie do kwestii osoby będącej zastępcą wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Chciałabym zaznaczyć, że osoby te w momencie, kiedy nie sprawują funkcji wójta, burmistrza, nie są chronione w ten sposób. Czyli, jeżeli jest wójt, burmistrz, prezydent miasta, który pełni te funkcje, a w tym czasie osoba, która jest jego pierwszym zastępcą lub zastępcą, zostaje zawieszona w obowiązkach służbowych, to ten przepis, który my tu uchwalamy, nie dotyczy tej sytuacji. Wówczas zastępca jest traktowany jak każda inna osoba i postanowienie w postępowaniu przygotowawczym wydaje prokurator. Ten przypadek, o którym tu jest mowa, mianowicie zawieszenie w czynnościach służbowych, następuje w stosunku do oskarżonego będącego wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta albo pełniącym tę funkcję, czyli ten zastępca w momencie stosowania środka powinien pełnić funkcję wójta. To nie jest tak, że on zawsze jest chroniony. On jest chroniony tylko wtedy, kiedy nie ma już burmistrza, a zastępca pełni jego funkcję. Czyli to jest ten wyjątkowy przypadek, kiedy zastępca pełni funkcję organu samorządowego, bo normalnie jest zastępcą i jest traktowany jak każda inna osoba, a postanowienie wydaje wtedy prokurator.

Druga sprawa jest o wiele mniejsza, to taki drobiazg. Mianowicie chciałabym dodać, że... Nie wiem, czy do wszystkich państwa senatorów

dotarło to uzupełnienie, czyli poprawki uzupełniające. Chciałabym wskazać, że pierwsza z nich jest wpisana tutaj jako efekt opinii Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia. Państwo prokuratorzy na stronie 6 swojej opinii wskazali, że należy doprecyzować art. 250 §3 tak, aby osoby, w stosunku do których stosuje się zawieszenie w czynnościach służbowych, nie były doprowadzane do sądu, tak jak osoby tymczasowo aresztowane. I ta zmiana polega tylko na doprecyzowaniu, że to doprowadzenie stosuje się tylko w stosunku do osób, co do których jest wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, ale już nie wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych. To jest pierwsza zmiana.

Druga zmiana to jest zmiana, którą proponuje Biuro Legislacyjne. Uważam, że trzeba doprecyzować ustawę o samorządzie gminnym, bo tam są słowa „postanowienie prokuratora lub sądu”. I tutaj ta zmiana nie polega na tym, że ja cały ten przepis wymyśliłam, tylko usunęłam z niego odniesienie do prokuratora, pozostawiając tylko słowa „postanowienie sądu”.

Zmiana trzecia jest właśnie do ustawy o samorządzie gminnym. To przepis przejściowy. Po to, żeby nie było zamieszania, do toczących się już spraw stosuje się przepisy dotychczasowe. Chodzi o to, żeby te sprawy, które już się toczą, toczyły się według dotychczasowej procedury karnej, żeby w przypadku tych spraw nagle nie robić zamieszania, że już wchodzi sąd. A więc po to, żeby tego zamieszania nie było, jest dodany przepis przejściowy w art. 2. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.  
Korzystając z regulaminu...  
(Wypowiedź poza mikrofonem)  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Chciałabym bardzo krótko się odnieść do tego, co państwo powiedzieli. I ja jestem gotów do tego, żebyśmy... No, chodzi o to, co było zaproponowane. Jeżeli jakieś zmiany byłyby rozsądne, to

jestem gotów, żeby je rozważyć. Ale, proszę państwa, miejcie państwo na uwadze to, że my mówimy o jednym przypadku, ale to nie jest jeden przypadek. To był wyjątkowy przypadek. Proszę państwa, wy wiecie, że w Niepołomicach nie ma już zastępcy burmistrza? A czemu go nie ma?

(Senator Wojciech Piecha: Też jest zawieszony?)

Nie. Odwołał go komisarz. Rozumie pan? Komisarz. Rozumiemy się?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Komisarz, który odwołał zastępcę burmistrza. Na tym jednym przykładzie jak w zwierciadle widać wszystkie patologie, które z tym są związane. Pan uważa, że można bez aktu oskarżenia odsunąć od sprawowania funkcji wójta czy burmistrza wybranego w wolnych, demokratycznych, bezpośrednich wyborach, a komisarz, który wchodzi, po 2 tygodniach odwołuje jego zastępcę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przecież to jest...

(Senator Marek Borowski: Wadim, już nie powtarzaj...)

Przecież to jest zmiążdżenie podstaw samorządu polskiego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Szanowni Państwo, ja mam...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam nie ma już zastępcy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego, jeśli chcecie pracować...

(Głos z sali: Głosujemy.)

(Głos z sali: Głosujemy, tak.)

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Nie, sekundkę...  
(Wypowiedź poza mikrofonem)  
(Głos z sali: Nie, nie.)

Chciałabym zapytać, czy to spotkanie robocze może być dzisiaj, po wspólnym posiedzeniu z komisją kultury, czy np. w poniedziałek o godzinie 10.00? To będzie dosyć proste spotkanie. Odpowiemy sobie tylko na pytanie, czy jest jakiś wspólny zakres, taki do przyjęcia, czy nie. Ja nie chcę przeciągać dalej tych prac. Pytanie do tych, którzy są zainteresowani tą dyskusją: który z tych 2 terminów jest dla państwa lepszy?



Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

*(Głos z sali: Dzisiaj.)*

Dzisiaj? Czyli dzisiaj po wspólnym posiedzeniu komisji kultury z Komisją Ustawodawczą wszystkich zainteresowanych proszę o pozostanie w tej sali.

Zarządzam przerwę.

Kontynuacja tego posiedzenia będzie w przyszłym tygodniu. Musimy znaleźć salę, więc nie podam teraz, tylko przy okazji posiedzenia Senatu.

Minutowa przerwa i za chwilę wspólne posiedzenie z komisją regulaminową.

*(Przerwa w posiedzeniu w dniu 26 maja o godzinie 16 minut 47)*

(Wznowienie posiedzenia w dniu 2 czerwca o godzinie 8 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Aleksander Pocięj i przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Szanowni Państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Dzisiaj w porządku jest punkt: kontynuacja pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk senacki nr 79.

Mam nadzieję, że nie ma zastrzeżeń do porządku. Nie ma.

Chciałbym zapytać, czy w posiedzeniu naszych komisji uczestniczą osoby prowadzące zawodową działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Nie widzę takich osób.

Chciałbym przypomnieć, że podczas wcześniejszego posiedzenia senatorowie Rafał Ambrozik oraz Jerzy Czerwiński złożyli dwie propozycje nadające nowe brzmienie projektowi ustawy. W związku z tym chciałbym prosić nasze Biuro Legislacyjne o przedstawienie tych dwóch propozycji i ustosunkowanie się do nich. Bardzo proszę.

O, jest już pan przewodniczący Kwiatkowski. Bardzo się cieszę, Panie Przewodniczący. Gdyby pan przejął ode mnie prowadzenie...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Panu przewodniczącemu idzie bardzo dobrze, więc...)

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, w wyniku uzgodnień państwa senatorów powstały, można powiedzieć, dwa projekty, zupełnie odrębne. Zaczę od zmiany proponowanej przez pana senatora Czerwińskiego, ponieważ jest ona dalej idąca. Pan senator proponuje, aby każde zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego, o którym mowa w art. 276, było rozpoznawane nie później niż przed upływem 7 dni od przekazania sądowi zażalenia wraz z niezbędnymi aktami. A więc projekt ten zupełnie nie koncentruje się na zagadnieniu dotyczącym burmistrzów, wójtów i prezydentów miast, ogólnie odnosi się do środka zapobiegawczego, o którym mowa w art. 276 i wskazuje ten szybki termin do rozpoznania zażalenia przez sąd na postanowienie prokuratora. Czyli nie zmienia się właściwość prokuratora do wydania tych środków, tyle tylko, że dodaje się ten taki zastrzony termin do rozpatrzenia zażalenia. No i tutaj trzeba by było szukać innego uzasadnienia niż to do dotychczasowego projektu, ponieważ projekt nie dotyczy tylko grupy osób, jest bardzo szeroko zakrojony. Trzeba by było znaleźć jakieś argumenty za tym, dlaczego akurat w przypadku tego środka zapobiegawczego miały być taki termin i to w stosunku do wszystkich osób, które są objęte tym przepisem. Chciałbym wskazać, że przepis art. 276 nie mówi tylko o tym środku, o zawieszeniu w obowiązkach służbowych... Przepraszam, ja odnajdę ten przepis bo nie chcę go cytować z głowy. Mam. Art. 276 kodeksu postępowania karnego stanowi, że tytułem środka zapobiegawczego można: zawiesić oskarżonego

w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo nakazać powstrzymanie się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów, lub zakazać ubiegania się o zamówienia publiczne na czas trwania postępowania. Ta poprawka wychodzi naprzeciw temu, żeby realizować konstytucyjną zasadę równości, czyli że w stosunku do wszystkich osób powinny obowiązywać te same terminy, te same środki. Tak że tutaj potrzebne byłoby jeszcze uzasadnienie i ewentualnie analiza potrzeby stosowania tego siedmiodniowego terminu, który do tej pory był stosowany tylko w przypadku tymczasowego aresztowania, a teraz byłby rozciągnięty na ten środek zapobiegawczy. Potrzebna by była jakaś pogłębiona analiza i, jak przypuszczam, informacja np. z Ministerstwa Sprawiedliwości, ile jest takich spraw, w jakich terminach są one rozpatrywane itd.

Propozycja pana senatora Ambrozika nie miała charakteru daleko idącego. Była to uwaga, która miała na celu wskazanie, że jeżeli sąd miałby rozpatrywać te zażalenia o zawieszeniu wójta, burmistrza, prezydenta, to miałby określony termin na rozpatrzenie wniosku prokuratora o zastosowanie tego środka. W propozycji, którą ja zapisałam, to są 3 dni, pan senator chciał krótszy termin, przypuszczam, że wyrażony w godzinach, tak jak jest w przypadku tymczasowego aresztowania. Tylko że w przypadku tymczasowego aresztowania termin jest określony przez konstytucję, art. 41 ust. 3 konstytucji dokładnie określa czas stosowania zatrzymania i później to, ile godzin... tzn. że w ciągu 24 godzin od przekazania osoby zatrzymanej do dyspozycji sądu sąd ma obowiązek wydać postanowienie w zakresie tymczasowego aresztowania. Jeżeli chodzi o inne środki, to sąd nie ma tak wyraźnie określonych terminów i pan senator Ambrozik zaproponował, aby tutaj ten termin był określony. Ja zaproponowałam 3 dni, uważam, że jest to bardzo krótki termin. Tych spraw jest mało, biorę też pod uwagę kwestie praktyczne, tzn. jak sędziowie odniosą się do tego i czy są w stanie wykonywać pewne czynności w tak krótkim czasie. Wydaje się, że trzydniowy termin jest wystarczająco krótki, aby w gminie nic złego nie stało się przez ten czas. Ale oczywiście można by ten termin skrócić, to jest decyzja projektodawców, to jest też decyzja komisji. Tak że pan senator Ambrozik zaproponował właśnie to, czyli ten projekt, który był do tej pory, doprecyzowany

o wskazanie tego terminu dla sądu, czasu rozpoznania wniosku przez sąd. Dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)*

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Ja mam taką propozycję. Po wypowiedzi pani mecenas oddałbym głos obu panom senatorom, żeby mogli się ustosunkować do tego, co pani mecenas powiedziała w kontekście obu propozycji.

Pan senator Czerwiński, później pan senator Ambrozik. Bardzo proszę.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

No, ja ze zdziwieniem patrzę na ten projekt, który mnie został przypisany, ponieważ ja na pewno nie postulowałem tego projektu na poprzednich posiedzeniach komisji. Szkoda, że pani legislator się ze mną nie skontaktowała, bo... Zresztą można sprawdzić w protokole poprzedniego posiedzenia komisji, że mnie chodziło konkretnie o jeden środek zapobiegawczy, o którym my cały czas mówimy, a mianowicie zawieszenie w czynnościach służbowych, a nie zestaw środków, które są wskazane w art. 276. Tam są różne środki, m.in. zakaz prowadzenia pojazdów itd., jest kwestia zamówień publicznych itp. To są środki z zupełnie innej bajki. Myśmy mówili o jednym, o zawieszeniu w czynnościach służbowych, i taką nazwą operowałem, czyli moja propozycja byłaby wąska i do niej wracam. Może dobrze, że jest tekst... Mianowicie w §3 w art. 252 skreśliłbym słowa „środka, o którym mowa w art. 276”, a w to miejsce wprowadziłbym frazę „zawieszenia w czynnościach służbowych”. Całość brzmiałaby tak: Zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego sąd rozpoznaje niezwłocznie, z tym że zażalenie na postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych nie później niż przed upływem 7 dni od przekazania sądowi zażalenia wraz z niezbędnymi

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

aktami. Czyli do trybu rozpatrywania zażale-  
nia na postanowienie w przedmiocie tymcza-  
sowego aresztowania dołączamy zażalenie na  
zawieszenie w czynnościach służbowych. Efekt  
jest taki, że praktyczny przekaz tego przepisu  
się nie zmienia, tylko dodaje się jeszcze jeden  
środek zapobiegawczy, a nie cały zestaw. Czyli  
tu nie miało być odwołania, tylko wprost nazwa  
środka. On jest bardzo jednoznacznie opisany  
w kodeksie.

PRZEWODNICZĄCY  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.  
Pani Mecenasa, bardzo proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym powiedzieć, że zapisałam  
„środka, o którym mowa w art. 276”, ponieważ  
wskazanie tutaj wyłącznie zawieszenia w czyn-  
nościach służbowych nadal jest naruszeniem  
zasady równości. A więc jeżeli poprawka pana  
senatora Czerwińskiego miała wyjść naprzeciw  
temu, aby propozycja komisji nie naruszała za-  
sady równości, to trudno jest znaleźć uzasadnie-  
nie tego, dlaczego zawieszenie w czynnościach  
służbowych ma być rozpatrywane w terminie  
7 dni, a już zawieszenie w wykonywaniu zawo-  
du – nie, bo praktycznie jest to tylko kwestia  
stosunku służby bądź stosunku pracy, taka jest  
różnica. Wydaje się, że tutaj jeszcze trudniej by-  
łoby uzasadnić, dlaczego jest tylko zawieszenie  
w czynnościach służbowych, tym bardziej że  
uzasadnienie miałyby się nie odnosić do wójtów  
i burmistrzów. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję za informację.  
Oczywiście pan senator ma autonomię, jeśli  
chodzi o redakcję własnego wniosku.  
Proszę bardzo, pan senator Ambrozik.

SENATOR  
**RAFAŁ AMBROZIK**

Dziękuję.

Szanowni Państwo, ja jestem w kłopotcie, dla-  
tego że liczyłem na opinię ze strony Ministerstwa  
Sprawiedliwości, a takiej opinii nie ma. Zapew-  
ne chodzi tu o zbyt krótki czas do uzyskania wy-  
powiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości. Tak jak  
pani mecenas mówiła, moja intencja była taka,  
żeby maksymalnie skrócić czas, w którym sąd  
będzie rozpatrywał wniosek prokuratora, i cho-  
dziło mi o termin dwudziestoczterogodzinny,  
taki jak w przypadku tymczasowego aresztowa-  
nia. To oczywiście nie jest środek o charakterze  
wolnościowym, jednak dolegliwość tego środka  
jest znacząca.

Miałbym jeszcze prośbę do pani mece-  
nas, żeby pani powiedziała coś na temat art. 2  
projektu, czyli zmiany ustawy o samorządzie  
gminnym... I o art. 3. Rozumiem, że ten przepis  
dotyczy tylko tych 7 dni danych sądowi na roz-  
poznanie zażalenia na postanowienie sądu. Tak?  
Ten art. 3 dotyczy wyłącznie rozpoznania tego  
zażalenia?

PRZEWODNICZĄCY  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Jeżeli pan senator ma jeszcze inne pytania, to  
może blokiem... Czy pani mecenas odpowie od  
razu? Proszę bardzo.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o zmiany zaproponowane  
w art. 2 do ustawy o samorządzie gminnym, to  
chciałabym powiedzieć, że jest to... Ja przedsta-  
wiłam na poprzednim posiedzeniu komisji in-  
formację, że zmiana w ustawie o samorządzie  
gminnym jest konsekwencją zmian wprowa-  
dzonych w projekcie. Chodzi o to, że w ustawie  
o samorządzie gminnym w art. 28g w ust. 4 pkt 4  
obecnie jest zapisane „Postanowienie prokuro-  
tora albo postanowienie sądu o zastosowanie” itd.  
To samo jest w ust. 5a, tu było „postanowienia,

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

o których mowa w ust. 4 pkt 4”. Chodzi o to, że skoro prokurator nie będzie wydawał tego postanowienia, to w ustawie o samorządzie gminnym należy ten przepis, nazwijmy to, wyczyścić i usunąć stamtąd wyrażenie „postanowienie prokuratora”. To jest cała zmiana. Tam nie ma żadnej innej, merytorycznej zmiany, to jest tylko konsekwencja zmiany z art. 1.

Jeśli chodzi o przepis art. 3, to powiem tak. Art. 3 to przepis przejściowy, tzw. intertemporalny. On wprowadza do art. 252 §3 ustawy zmienianej w art. 1, czyli do kodeksu postępowania karnego...

*(Rozmowy na sali)*

To jest przepis, który jest zawarty w art. 1 pkt 2, a mianowicie że środki mają być rozpoznawane w terminie 7 dni, on stanowi, że stosuje się to do wszystkich spraw, również do wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy. Czyli jeżeli takie postanowienie byłoby wydawane w przypadku toczących się spraw, to ono musiało być rozpoznawane w terminie 7 dni. Z kolei do tej ustawy samorządowej jest przepis w ust. 2, również przepis przejściowy, żeby w przypadku spraw toczących się przepisy ustawy samorządowej w zakresie postanowienia prokuratora były stosowane w dotychczasowym brzmieniu, po prostu żeby te dotychczasowe postanowienia, tak jak one były wydawane i ewentualnie miały być wydawane, były wydawane stosownie do przepisów w dotychczasowym brzmieniu. Chodzi o to, żeby nie było zamieszania, że np. sprawa była wszczęta, teraz w toku jest postępowanie i to prokurator wydaje itd., a my nagle wchodzimy z ustawą i wtedy... Chodzi o to, żeby to wydał już ten prokurator. Ale jeżeli państwo chcecie, żeby do spraw wszczętych te przepisy ustawy samorządowej... Nie miałyby to sensu, bo w kodeksie postępowania karnego jest określony zapis, a w ustawie, że tak powiem, nowej, w ustawie samorządowej nadal obowiązywałoby to brzmienie stare. Ale oczywiście możemy napisać, że również do tych spraw... Tzn. możemy nic nie pisać i wtedy stosuje się przepisy ustawy nowej, zgodnie z zasadą, że po wejściu w życie ustawy stosuje się jej przepisy do wszystkich toczących się spraw. Jeżeli nie ma przepisu przejściowego, to nie ma powodu, żeby stosować inne przepisy, przepisy stare. Chyba że chodzi o kodeks karny, który to kodeks ma specyficzne przepisy dotyczące kwestii intertemporalnych. Otóż w art. 4 ust. 1 kodeksu karnego jest zapisane, że

jeżeli w trakcie trwania sprawy zmienia się stan prawny, to w stosunku do sprawców stosuje się ustawę względniejszą. Wtedy sąd ocenia, która ustawa, stara czy nowa, jest dla sprawcy względniejsza, i stosuje przepisy tej ustawy, można powiedzieć, na korzyść oskarżonego, tak żeby on nie ponosił konsekwencji zmiany prawa w stosunku do czynów, które były popełnione przed wejściem w życie danej ustawy. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Czy po wypowiedzi pani mecenas pan senator chce o coś dopytać?

**SENATOR**  
**RAFAŁ AMBROZIK**

Ja tylko jeszcze przytoczę, bo się pojawiła, opinię Sądu Najwyższego niejako co do całości przedstawionego projektu. Ona jest dosyć negatywna. Sąd Najwyższy pisze, że jeżeli chodzi o osiągnięcie głównego wskazanego celu, tj. niedopuszczenia do zarządzania jednostką samorządu przez osobę nieposiadającą mandatu od lokalnej społeczności, to, nie wchodząc w jego merytoryczną zasadność, należy wskazać, że niewątpliwie cel ten można zrealizować w sposób prostszy i bardziej skuteczny, tj. przez nowelizację ustaw samorządowych, np. dopuszczenie zastępowania wójta, który nie może pełnić swych obowiązków, przez kolejnych jego zastępców. Również zwiększenie gwarancyjności regulacji zawartych w k.p.k. nie zostało przekonująco uargumentowane. Projektodawca nie podważa zgodności z konstytucją lub Europejską Konwencją Praw Człowieka samego orzekania niez izolacyjnych środków zapobiegawczych przez organ sądowy, co zresztą jest w Europie częstą praktyką, niekwestionowaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który wymaga niezawisłości organu orzekającego tylko w przypadku decydowania o pozbawieniu wolności, czyli de facto robi to w tym momencie sąd. W tej sytuacji szczególne potraktowanie osób piastujących funkcje burmistrza, wójta, prezydenta nie znajduje szerszego uzasadnienia ustrojowego. Mogłoby to wręcz generować zarzut naruszania zasady równości



wobec prawa. Nie mieliśmy tej opinii na poprzednim posiedzeniu. Przyznam też, że przydałaby się opinia Ministerstwa Sprawiedliwości. Mam pewien problem z tym, czy podtrzymać ten swój wniosek. Oczywiście nie wykluczam podtrzymania go przez innych senatorów, ale... Może ktoś jeszcze wypowie się w tej sprawie.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, my oczywiście za każdym razem niezwłocznie występowaliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości o opinię, ale nie wpłynęła do nas żadna opinia na piśmie. To jest już kontynuacja spotkania. Jeżeli dzisiaj zostanie podjęta decyzja, to przed posiedzeniem plenarnym ponownie będziemy sygnalizować to Ministerstwu Sprawiedliwości. Zakładam, że wtedy przedstawiciel rządu byłby na posiedzeniu plenarnym. Zresztą nikt z nas nie jest związany decyzją podjętą na posiedzeniu komisji i nie musi tak samo głosować na posiedzeniu plenarnym. Ja bym raczej przekonywał, żebyśmy dzisiaj zamknęli tę sprawę, bo to jest kolejne podejście do tego tematu.

Ja mam takie pytanie. Chciałbym zapytać senatora wnioskodawcę, pana senatora Wadima Tyszkiewicza, o jego opinię co do tych propozycji, które się pojawiły. Bardzo proszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Na początku chciałbym podziękować za wolę rozmowy na ten temat. Były dosyć burzliwe i gorące dyskusje. Oba panom chciałbym serdecznie podziękować za to, że w ogóle rozmawiamy na ten temat, że to nie zostało odrzucone. Rozumiem, że na sali jest sporo osób, które czują samorząd, miały z samorządem wiele wspólnego.

Ja chciałbym z całą mocą podkreślić, że ta nasza zmiana czy ta ustawa nie ma chronić samorządowców. Ja to powtarzam z całym naciskiem. Ona nie ma chronić samorządowców, tylko ma chronić samorząd. Tak jest zasadnicza różnica: nie samorządowców, a samorząd.

Ja bardziej skłaniam się ku wnioskowi pana Ambrozika, chociaż ostatecznie ten wniosek

pana Czerwińskiego też bym zaakceptował. Każda forma obrony, ochrony samorządu... Ja chciałbym państwu przypomnieć, że do roku 2012 samorządowcy mogli rządzić gminami z więzieniami. To zostało zmienione, to było złe, nie dyskutujemy. Było, zostało zmienione. Teraz troszkę popadamy ze skrajności w skrajność i obecnie prokurator indywidualnie podejmuje decyzje o odsunięciu od sprawowania funkcji wójta, burmistrza, czy prezydenta. Powiem szczerze, że ja jako wieloletni samorządowiec poszedłbym dalej, tylko że się nie odważę, przynajmniej w tym momencie, może kiedyś w przyszłości. Ja uważam, że w ogóle komisarzy powinna mianować albo rada, albo organ samorządowy, a nie wojewoda. Powtarzam: bez względu na to, kto rządzi, bo władza się zmienia, za chwilę, za kilka lat zupełnie kto inny może być u władzy, chodzi o ochronę samorządu. Chciałbym też z całą mocą podkreślić różnicę... Pan Czerwiński chciał rozciągnąć to na wszystkich, na ludzi wykonujących każdy zawód, ale jeszcze raz powtórzę, że tu chodzi o ochronę samorządu. W przypadku odsunięcia od sprawowania funkcji, powiedzmy, dyrektora jakiegoś departamentu albo urzędu można go szybko zastąpić, a zastąpienie wójta, burmistrza i prezydenta nie jest takie proste. Oczywiście może go zastąpić zastępca, ale jeżeli nie ma zastępcy albo i burmistrzowi, i jego zastępcy zostały postawione zarzuty, to jest spory problem, co z tym dalej zrobić. Dlatego z taką mocą podkreślam, że nam chodzi o ochronę samorządu, a nie samorządowców, nie osób, które powinny wyjaśnić takie zarzuty i bronić się przed sądem. Niewątpliwie jest problemem to, że nie mamy opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, bo nie chcielibyśmy się niepotrzebnie napracować, żeby ten projekt w Senacie został odrzucony, więc...

*(Głos z sali: Nie, nie, w Sejmie.)*

W Sejmie, przepraszam. W związku z tym jest prośba do państwa. Nie chcielibyśmy tego już przeciągać, bo to jest kolejne spotkanie, za chwilę jest sesja plenarna. Chcielibyśmy, żeby to już poszło dalej. Myślę, że samorządowcy czekają na taką ustawę, dlatego że teraz sytuacja jest niepewna, zdarzają się takie przypadki, dla mnie patologiczne, choć na szczęście ich na razie nie ma wiele, że gminy zostają bez włodarzy. A samorząd to jest organizm żywy, nie da się porównać tego z niczym innym, i na podstawie domniemania winy pozbawia się ten organizm

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

żywy, funkcjonujący gospodarza. I my nie chcielibyśmy dopuścić do tego, żeby działa się tak, jak w niektórych gminach, tzn. że mieszkańcy wybierają swojego przedstawiciela w wolnych, demokratycznych, bezpośrednich wyborach, a z powodu postawionych zarzutów, często związanych np. z przekroczeniem uprawnień... Jeżeli byłby zarzut korupcyjny czy jakiś zarzut ciężkiego kalibru, to ja bym chyba nawet nie zabierał tutaj głosu, ale w przypadku przekroczenia uprawnień... Kto miał do czynienia z samorządem, to wie, że taki zarzut dosyć łatwo jest postawić. Każdy, kto miał do czynienia z samorządem, wie, że teraz postawienie lampy w parku czy wykopanie fundamentów przed uprawnieniem się decyzji już może być podstawą do postawienia zarzutu przekroczenia uprawnień. W takim przypadku popadamy w jakąś skrajność. Intencją naszą jako projektodawców tej ustawy było to, żeby ochronić samorządy, te żywe organizmy, których nie da się z niczym innym porównać, przed zbyt pochopnymi decyzjami prokuratora i żeby to sąd w omawianej kwestii rozstrzygał. Myślę, że to nie łamie żadnych zasad, tu nie ma żadnej ochrony ani przywilejów dla określonej grupy osób. Poprzez tę ustawę chronimy samorząd.

Już zwracam się w kierunku państwa... Jeśli chodzi o to, żeby to, co wypracujemy tutaj, zostało zaakceptowane w Sejmie... Skłaniając się ku propozycji pana Ambrozika, serdecznie dziękuję panu Czerwińskiemu. Nie wiem, co wspólnie wybierzemy, który wariant, ale chcielibyśmy, żeby on już poszedł do dalszego procedowania, żebyśmy nie dreptali w miejscu, bo samorządowcy czekają na taką ustawę.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Nie wiem... Może są do mnie jakieś pytania?

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

*(Senator Bogdan Borusewicz: Ja mam.)*

Pan senator, bardzo proszę. Pan marszałek Bogdan Borusewicz.

**SENATOR**  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Senatorze, ja oczekuję, że pan wskaże ten wariant, który pan uważa za...

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: Ja przepraszam, ja zdecydowanie opowiadam się za propozycją pana Ambrozika.)*

Rozumiem. Czyli ten pański wariant nie wchodzi w grę. Tak? Bo tu projekt...

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Powiem szczerze: znowu przepraszam jako niedoświadczony...

*(Senator Bogdan Borusewicz: Bo są trzy warianty.)*

Tak. Chciałbym zrobić krok do przodu, żeby nie dreptać w miejscu, dlatego że jest nadzieja na to, że z poparciem senatorów z, powiedzmy, mojej prawej strony uda się to przeforsować w Senacie. Bo nie chodzi o to, żeby...

*(Głosy z sali: W Sejmie.)*

W Sejmie, przepraszam.

*(Senator Bogdan Borusewicz: W Sejmie.)*

...Żeby kruszyć kopie, tylko żeby zrobić krok do przodu. Jeżeli jest nadzieja na taki kompromis, to myślę, że powinniśmy na ten kompromis pójść.

*(Senator Bogdan Borusewicz: Tak. Dziękuję.)*

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pan senator Rafał Ambrozik.

**SENATOR**  
**RAFAŁ AMBROZIK**

Szanowni Państwo, ja uzależniałem podtrzymanie tego wniosku od stanowiska ministerstwa. Tego stanowiska nie ma, a pojawiła się negatywna opinia Sądu Najwyższego co do tej koncepcji, którą przedstawiłem. Jest głos pana senatora Tyszkiewicza, który wskazuje, że projekt pana senatora Czerwińskiego, jeszcze okrojony projekt, bo on rzeczywiście nie pojawił się w wersji takiej, o jakiej mówił pan senator Czerwiński na poprzednim posiedzeniu komisji, to też będzie projekt dobry. A więc ja, z uwagi na to, że nie ma stanowiska rządu, Ministerstwa Sprawiedliwości w tej sprawie, wycofam ten projekt.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

Oczywiście możecie go państwo podtrzymać i rozważyć, jednak proszę o głosowanie nad projektem pana senatora Czerwińskiego, o którym równie pozytywnie wypowiada się pan senator Tyszkiewicz.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo proszę, pani senator Hibner.

**SENATOR**  
**JOLANTA HIBNER**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, projekt pana Czerwińskiego po prostu nie odpowiada temu, co było założeniem tej propozycji wprowadzenia zmian do ustawy. My chcemy, żeby żaden prokurator nie miał prawa działać, że tak powiem, poza prawem i żeby nikogo, nie kogoś tam, tylko nikogo, nie zatrzymywał, jeśli chodzi o czynności służbowe, bo nie ma do tego prawa, dopiero sąd... I to było podstawą. Propozycja pana Czerwińskiego to jest utrzymanie dokładnie... Zanim to pójdzie do sądu, to pan prokurator wprowadzi komisarza, wymieni połowę kadry, bo on już wtedy będzie rządził. A nie na tym polega ta rzecz, chodzi o to, żeby pomóc samorządom. Samorząd potrzebuje stabilnego gospodarza, a gospodarzem jest osoba, która ma zaufanie społeczne. Tak jak senator dostał poparcie, tak samo poparcie dostał wójt...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Pani Senator, ja troszkę pod presją czasu... Bardzo dziękuję...)*

I dlatego...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Znamy pani zaangażowanie w sprawy samorządowe.)*

Ja po prostu uważam, że tamto nie spełnia warunków, które wiązały się z założeniem naszej ustawy. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Nie zabieram pracy twórczej, ale żebyśmy mieli możliwość wyboru, to zgłaszam propozycję senatora Ambrozika, którą wycofał, jako

własną i za chwilę będziemy dokonywać wyboru. Oczywiście dla mnie bardzo istotna będzie opinia senatora wnioskodawcy, który z tych wariantów, czy jego pierwotny, czy pana senatora Ambrozika, jest mu bliższy.

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Już powiem. Oczywiście mój pierwotny jest mi najbliższy, bo jestem jego współtwórcą, robiłem go razem ze Związkiem Miast Polskich. Ja bym chciał usłyszeć jeszcze opinię przedstawiciela Związku Miast Polskich. Jest to możliwe?

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Oczywiście. Prosimy o zabranie głosu przedstawiciela Związku Miast Polskich. Pan Marek Wójcik.

**PEŁNOMOCNIK**  
**DO SPRAW LEGISLACYJNYCH**  
**ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH**  
**MAREK WÓJCIK**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

My, jak powiedział przed chwilą pan senator Tyszkiewicz, chcielibyśmy wykonać krok do przodu. Szczerze mówiąc, ja przez ułamek sekundy wierzyłem w to, o czym powiedział pan senator Tyszkiewicz, tzn. że jest szansa na to, żeby osiągnąć takie porozumienie, które zostanie sfinalizowane w Sejmie regulacją, która przetnie dyskusję na ten temat, pozwoli na wykonanie być może małego kroku, ale do przodu. Stąd ja mam nadzieję, że głos pana senatora Ambrozika nie jest głosem, który właściwie przesądza, że tego kompromisu nie będzie, mam taką nadzieję. Nie ukrywam, że najbardziej odpowiedział nam pierwotny projekt, przygotowany przez pana senatora Tyszkiewicza, on by jednoznacznie zamykał sprawę i nie byłoby żadnej dyskusji, a to jednak jest jakiś kompromisik. Ale jeżeli można go osiągnąć, jest szansa go osiągnąć, to go osiągnijmy. Kluczowe jest to... Być może to nie jest ten moment i nie na tej sali, nie w tym

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (24.),  
Komisji Ustawodawczej (45.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (20.)

miejscu powinienem się wypowiadać, ale to jest kluczowe. Ja przepraszam, ja się nie wypowiadam politycznie, tylko merytorycznie, ale też chodzę po ziemi i powiem, że kluczowa będzie decyzja Prawa i Sprawiedliwości co do tego, czy Sejm zechce tę propozycję Senatu przyjąć. Ale to nie jest głos merytoryczny...

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, ja przypomnę o jednej rzeczy. Jeżeli przyjmiemy wariant pana senatora Ambrozika – przepraszam za takie określenie, chodzi o szacunek dla pracy, którą wykonał pan senator – formalnie zgłoszony teraz przeze mnie, to przecież, jeżeli Sejm by go odrzucił, choć miejmy nadzieję, że nie, my możemy wrócić do pierwotnej postaci. Tym się kierowałem mówiąc, że teraz podtrzymuję ten wniosek, bo to daje szansę na to, że w Sejmie ta zmiana zostanie przyjęta. Oczywiście będziemy czekać na stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości.

Teraz pani mecenas, potem zamknąłbym listę i przeszedł do głosowania.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ja chciałabym wskazać jeszcze jedno: kierunek jaki wskazał Sąd Najwyższy. Jeżeli spojrzymy na to z punktu widzenia ustawy samorządowej... Gdyby ewentualnie państwo nie kontynuowali pracy nad taką formułą, mianowicie zmianą kodeksu postępowania karnego, to rzeczywiście należałoby się zastanowić nad tym, czy nie dałoby się wypracować takiego rozwiązania, żeby w ustawie samorządowej tak jakby wydłużyć to postępowanie przed ustanowieniem komisarza, czyli że nie tylko jeden zastępca, ale na przykład kolejni zastępcy... Jeżeli gminy są duże, to obecnie jest tak...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: W małych gminach nie ma czasami żadnego zastępcy.)*

No właśnie, Szanowni Państwo...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: To jest opowiadanie o rzeczach... Ktoś nie zna samorządu.)*

Właśnie tutaj jest coś takiego, że kodeks postępowania karnego ingeruje w pewne czynności sądów i prokuratur, i jest oczywiste, że prokuratorzy i sądy się bronią, bo mają już tyle obowiązków i takie jakby takie utarte szlaki, i zasady postępowania itd. A więc dla nich ten projekt jest taką zmianą, która powoduje pewien dyskomfort w procedowaniu, które obecnie ma miejsce. Tutaj jest, jak państwo widzicie, problem ze zmianą ustawy samorządowej. Owszem, byłoby to wskazane, tyle tylko że gminy musiałyby zupełnie zmienić swoje postępowanie, tj. musieliby być ci zastępcy, nawet z jakimiś minimalnymi wynagrodzeniami.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Mecenas, przepraszam, małe gminy mają taki problem z płynnością, że czasami wójt nie powołuje zastępcy, jakkolwiek dziwnie by to zabrzmiało, także ze względów finansowych.

Ja mam wrażenie, że trochę gonimy własny ogon. Musimy to rozstrzygnąć, podjąć decyzję: albo przyjmujemy tę nowelizację, albo nie.

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: Dwa zdania podsumowania.)*

Pan senator Wadim Tyszkiewicz.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Proszę państwa, my się odbijamy od ściany do ściany. Ja oczywiście wolalbym, żeby było głosowanie nad tą moją pierwotną propozycją. Tak jak powiedziałem, ukłony dla obu panów za to, że w ogóle chcą na ten temat rozmawiać, ja bym jednak poszedł w kierunku propozycji pana Ambrozika. Sejm może to zmienić, jak rozumiem. Tak? Może wprowadzić poprawki. Jeżeli uznacie, że coś tam trzeba poprawić, to to zrobimy. A później możemy pracować nad ustawą samorządową, ja deklaruję taką chęć, żebyśmy rozpoczęli długie, ciężkie prace nad ustawą samorządową, nie pod presją czasu. Teraz czas nas goni, bo za chwilę są obrady plenarne. Tak

jak powiedziałem, ja będę składał projekt czy przygotowywał się, będziemy razem rozmawiali o tym, żeby komisarza delegowała rada. W jaki sposób? Nie chcę teraz wchodzić w szczegóły, ale chodzi o to, żeby to nie był organ zewnętrzny, a organ, który został wybrany w wolnych, demokratycznych wyborach przez swoich mieszkańców i żeby to rada podejmowała decyzję, kto będzie pełnił funkcję komisarza, a nie ten, czy inny organ zewnętrzny. Tyle. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani senator Kochan, ostatni głos.

**SENATOR**  
**MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo.

Ja namawiam serdecznie wnioskodawcę i przedstawiciela wnioskodawców do podtrzymania swojego pierwszego projektu. Praca nad ustawą samorządową to drugi krok. Teraz jest praca nad kodeksem i pierwszy pomysł, opracowany przecież nie samodzielnie, tylko ze Związkiem Miast Polskich, z korporacjami samorządowymi, daje nadzieję, że to jest rozwiązanie popierane przez tę grupę, rozsądne, w związku z logiką prawa. A więc namawiam pana senatora do podtrzymania swojego pierwotnego przedłożenia, za którym opowiadałem się bardzo jednoznacznie.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pan senator Jerzy Czerwiński, pani mecenas i pan senator Słoń. Dobrze?

**SENATOR**  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja mam taką prośbę. Jeśli chcecie państwo osiągnąć cel, to rzeczywiście można umieścić odpowiednie zapisy w ustawie samorządowej. Nie musi to być np. wybieranie przez radę, chociaż

jest najbardziej logiczne, ale może być np. tak, że wójt, burmistrz, prezydent, który jest zagrożony... To postępowanie, proszę zauważyć, jest wszczynane dopiero wtedy, kiedy ta osoba jest osobą podejrzaną, musi mu być postawiony wyrażny... sprawa musi przejść z fazy ad rem do ad personam. Wójt ma tego świadomość, bo zarzuty są stawiane w sposób formalny w rozmowie z prokuratorem, więc jeśli ma taką świadomość a jest dobrym gospodarzem, to... Można np. dać możliwość powoływania na ten czas zawieruchy, tak bym powiedziałbym, zastępcy czasowo, nawet w najmniejszych gminach to jest możliwe, który by przejmował obowiązki takiego wójta. Obecnie w ustawie samorządowej tego nie ma. To jest do... Proszę państwa, ja się obawiam, że jeśli zastosujecie tu państwo metodę siłową, to będzie to następna ustawa, która przeleży kilka dobrych miesięcy w Sejmie i taki będzie efekt pracy.

*(Rozmowy na sali)*

...Pokażecie się z korzystnej strony w Związku Miast Polskich, a efekt będzie żaden.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani mecenas, pan senator Słoń i pan senator Ambrozik.

**GŁÓWNY LEGISLATOR**  
**W BIURZE LEGISLACYJNYM**  
**W KANCELARII SENATU**  
**BEATA MANDYLIS**

Szanowni Państwo, ja chciałabym coś wyprostować. Projekt pana senatora Ambrozika, tak jak on jest zapisany, to... Bardzo przepraszam, ale nie cały projekt jest pana senatora Ambrozika. Idea pana senatora Ambrozika jest wyrażona w art. 1 w pktcie 1 lit c, to jest wskazanie dla sądu terminu do rozpatrzenia wniosku o zastosowanie środka zapobiegawczego. Cała reszta projektu to jest projekt pana senatora Tyszkiewicza, uzupełniony o konieczne konsekwencje prawne. Tak że pomiędzy projektem pana senatora Ambrozika a projektem pana senatora Tyszkiewicza... Jedyna zmiana to jest ta zmiana zawarta w art. 1 w pktcie 1 w lit. c. I teraz jest kwestia tego, czy pan senator Tyszkiewicz zechce, tak jak to



proponował pan senator Ambrozik, doprecyzować, że sąd ma termin na rozpatrzenie wniosku o zastosowanie środka, czy nie. Reszta projektu to jest projekt pana senatora Tyszkiewicza. Proszę spojrzeć, w §1a ja doprecyzowałam ten przepis, ponieważ widziałam, że państwo senatorowie sygnalizujecie, że co do zastępców to nie jest jasne, że chodzi tylko o te sytuacje, kiedy oni wykonują zadania, kompetencje wójta. Reszta jest dokładnie, słowo w słowo tak, jak proponował pan senator Tyszkiewicz, plus konsekwencje prawne wprowadzenia tych zmian. Tak że jedyna zmiana wprowadzona przez pana senatora Ambrozika, autorski przepis to jest to, że wniosek prokuratora o zastosowanie środka zapobiegawczego, o którym mowa w §1a sąd rozpatruje nie później niż przed upływem – i tutaj pan senator mówi, że 24 godzin, a ja wpisałam, że 3 dni. I tu jest decyzja państwa senatorów, czy to będą 24 godziny, czy 3 dni od dnia przekazania sądowi tego wniosku.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Pani Mecenase, bo to jest podkreślenie ogromnej pracy, jaką wykonał pan senator Tyszkiewicz. Do decyzji pana senatora zostaje, bo wtedy formalnie już całość by była jego propozycją, czy będzie chciał przejąć tę propozycję zmiany brzmienia §2c. Oczywiście do rozstrzygnięcia jest jeszcze to, czy to będą 3 dni czy 24 godziny.

W kolejności zgłoszeń: pan senator Słoń i pan senator Ambrozik.

**SENATOR  
KRZYSZTOF SŁOŃ**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysokie Komisje! Jestem przekonany, że ta propozycja wyjdzie z Senatu i trafi do Sejmu. Jestem również przekonany, że w Sejmie ta propozycja wywoła bardzo dużą dyskusję, dlatego że to są tematy, które są obudowane przykładami z życia, i trudno obok nich przejść ot tak sobie, nie zatrzymując się i nie dopasowując rzeczywistości do tego, co chcemy osiągnąć tymi zmianami. Miejmy świadomość, że w Sejmie też jest bardzo wielu samorządowców, że Sejm też podpira się

opiniami organizacji samorządowych, samorządów i ja mam nadzieję, że bez względu na to, czy w tej propozycji, która wyjdzie od nas, będzie więcej z propozycji pana senatora Ambrozika, czy z propozycji pana senatora Czerwińskiego, to przedłożenie wróci do Senatu, wróci do nas i jeszcze będziemy nad tym pracować. Ja mam taką nadzieję, dlatego że tutaj chyba dwa posiedzenia komisji temu padło takie stwierdzenie, że nawet jeśli byłby jeden przypadek, który jest przypadkiem gorszącym, to powinniśmy nad tym pracować. Myślę, że poświęciliśmy tej sprawie dużo czasu, dużo uwagi, dużo przemyśleń i w ten sam sposób zachowa się również Sejm. Przecież tam też są komisje, jest komisja samorządu i Komisja Ustawodawcza. Z całą pewnością prace Sejmu zostaną również wsparte opiniami Ministerstwa Sprawiedliwości. Myślę, że Sejm te zjawiska, na które państwo inicjatorzy zwracają uwagę, jeszcze dokładniej przeświecili, i że potraktuje tę naszą inicjatywę senacką jako materiał wyjściowy do tego, żeby regulacje prawne w naszym kraju dotyczące samorządów były przejrzyste, nie budziły negatywnych emocji społeczności lokalnej, bo są też takie sygnały, i jednocześnie by odpowiadały tym wszystkim potrzebom, o których mówiła pani legislator, żeby to nie było jakieś oderwane od rzeczywistości grzebanie w regulacjach prawnych, ale żeby to było coś, co odpowiada realnym potrzebom samorządu. Ja bardzo dziękuję za te kilkurazowe dyskusje nad tematem, bo drażyliśmy sprawę, która naprawdę wymaga tego, żeby ją dobrze przepracować. Miejmy nadzieję, że będziemy się nad tym jeszcze w Senacie, po powrocie ustawy z Sejmu, pochylać. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Pan senator Rafał Ambrozik.

**SENATOR  
RAFAŁ AMBROZIK**

Panie Przewodniczący, właściwie to, co chciałem powiedzieć, powiedzieli pani mecenas i pan senator Słoń. Ten pierwotny projekt miał jedną podstawową wadę: nie zawierał terminu,

w jakim sąd rozpoznaje wniosek prokuratora. Ten termin został zaproponowany, więc...

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Ostatnie zdanie. Opinia pana senatora, czy ewentualnie wprowadzi do własnego projektu tę zmianę, jest dla nas niezwykle istotna.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

W związku z tym, że pan Ambrozik wycofał tę swoją propozycję, to ja składam swoją propozycję, to, co wcześniej było powiedziane...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie pierwotną, skorygowaną o to, co złożył pan Ambrozik. Co zrobi Sejm, zobaczymy. Mam nadzieję, że jednak pochyli się nad tym problemem i może to do nas wróci. Nie chciałbym, żeby było tak, że ktoś sobie jakieś ordery będzie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak? Podtrzymał?

*(Głos z sali: Pan senator Ambrozik wycofał, pan przewodniczący podtrzymał...)*

Ale jako swoją? Ja już jako...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Nie, to jest poprawka zgłaszana przez pana senatora Tyszkiewicza, a ta jest...)*

Mnie chodzi o to, żeby było jasne. Nie chodzi o żadne przypinanie medali, chodzi o załatwienie problemu i żeby to poszło do przodu. A jeżeli zrobimy to razem, wspólnie, to razem sobie te medale przypniemy. Ale tu nie chodzi o medale.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Mecenas, pan senator Tyszkiewicz przejął poprawkę pana senatora Ambrozika i teraz...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Jeszcze czas: czy 3 dni, czy 48 godzin?)*

Musi?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: 3 dni.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

3 dni.

Czy my możemy głosować nad całym projektem, z tą poprawką, który ma teraz, przepraszam za to określenie, formę tekstu jednolitego? Czy tak? Proszę nam powiedzieć.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.)*

Czyli, Szanowni Państwo, w tym momencie jest... Rozumiem, że pan senator Czerwiński też podtrzymał swój projekt. Tak?

*(Senator Jerzy Czerwiński: Tak.)*

Czyli, Szanowni Państwo, najpierw będziemy głosować nad pierwotnym projektem z autopoprawką pana senatora Tyszkiewicza. Gdyby on nie uzyskał wymaganej większości, to będziemy mieli projekt pana senatora Czerwińskiego. Czy dobrze oddałem procedurę głosowania, Pani Mecenas?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.)*

Szanowni Państwo, przystępujemy do procedury głosowania nad projektem zmiany ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o samorządzie gminnym w wersji zaproponowanej przez pana senatora Wadima Tyszkiewicza wraz z autopoprawką, której dokonał w oparciu o pracę, którą wykonał pan senator Ambrozik.

Kto z pań i panów senatorów jest za poparciem tego projektu? Proszę o podniesienie ręki. (17)

17 głosów za.

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (9)

Stwierdzam, że projekt ten został przyjęty.

Bardzo serdecznie dziękuję za tę, powiedziałbym, lekką szansę dla projektu dzięki wstrzymaniu się państwa senatorów od głosu.

Teraz, jak rozumiem, zostało już tylko wyznaczenie senatora sprawozdawcy. Pani Mecenas?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.)*

Czy pan senator Wadim Tyszkiewicz przyjmie obowiązki senatora sprawozdawcy?

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: Tak.)*

Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w przygotowanie różnych wersji, panom senatorom: Tyszkiewiczowi, Ambrozikowi i Czerwińskiemu. Bardzo serdecznie państwu dziękujemy.

**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy